Dzisiaj 12 stron

Wydanie poranne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, „Kurjera Wystawowego" dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 246

Poznań, czwartek, dnia 30 maja 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY"

Rokowania handlowe z Jugosławją

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). — W dniu 1 czerwca wyjeżdża do Białogrodu delegacja polska do rokowań z rządem jugosłowiańskim o rewizję dotychczasowej polsko - jugosłowiańskiej konwencji handlowej.

Na czele delegacji stoi p. Doleżal. (w)

Przyjazd Harrimana

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). — W dniu 10 czerwca przybywa do Warszawy znany przemysłowiec amerykański Harriman w towarzystwie gen. dyrektora Rossy.

Harriman ma do załatwienia szereg ważnych spraw w związku z rozwojem swych przedsiębiorstw.

Przemysłowiec amerykański był przyjęty przez min. Kwiatkowskiego, a po załatwieniu swych spraw w Warszawie przyjedzie do Poznania. (w)

Min. Spraw Wojsk. wobec lotu Kowalczyka i Klisza

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). — Szef dep. lotniczego M. S. Wojsk. płk. Rayski przyjął p. Adamkiewicza z Chicago, prezesa lotu Kowalczyka i Klisza i oświadczył mu, że stanowisko departamentu wobec lotu tego nie jest nieprzychylne, lecz ze względu na pewne specjalne warunki zastrzegł się w swoim czasie, że lot ten uważa za imprezę prywatną. (w)

Skargi Polaków w Niemczech

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęło kilka skarg mniejszości polskiej w Niemczech, ostatnio skarga na zajścia w Opolu.

Czy sprawy te postawione będą na porządku dziennym w Madrycie, nie jest jeszcze ustalone. (w)

Konferencja min. Zaleskiego

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) We środę min. Zaleski przyjęty był na dłuższej konferencji w Belwederze przez Piłsudskiego.

Protokół Piłsudskiego

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Jeden z głównych organów sanacyjnych „Republika" łódzka ogłosiła tekst protokółu, który min. spr. wojsk. złożył sędziemu śledczemu Trybunału Stanu, Zaleskiemu.

Tekst protokółu tego brzmi następująco:

Ja, Józef Piłsudski, urodzony w r. 1867, pierwszy marszałek Polski, odmawiam wszelkich zeznań, bo jestem szefem rządu wobec rządu, sądu i oskarżycieli.

Podpis: Piłsudski. (w)

Wycieczka parlamentarzystów francuskich

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Idea wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski nie została zaniechana, lecz tylko termin jej odroczono.

Są usiłowania, aby wycieczka doszła do skutku we wrześniu. W ten sposób parlamentarzyści francuscy mogliby jeszcze zwiedzić PWK.

Napad zamaskowanego bandyty w pociągu

Trzej pasażerowie ograbieni z pieniędzy a czwarty ciężko raniony

Warszawa, 29. 5. (PAT). Dnia 28 b. m. na szlaku Bukowno — Olkusz na linji Strzemieszyce — Dęblin w czasie biegu pociągu do przedziału 3-ciej klasy wtargnął zamaskowany bandyta z rewolwerem w ręku, który steroryzował 4 jadących w tym przedziale pasażerów. Bandyta obrabował 3 pasażerów z pieniędzy a do czwartego, który stawiał czynny opór, dał strzał, raniąc go ciężko. Na odgłos strzału służba zatrzymała pociąg, z czego skorzystał bandyta i znikł w ciemności. Rannego pasażera odwieziono do szpitala w Olkuszu.

Policja zarządziła obławę.

Niepowodzenie lotów transatlantyckich

Samolot amerykański został uszkodzony na starcie a francuski powrócił po 20-minutowym locie

Old Orchard, 29. 5. (PAT). — Mechanicy 2 współzawodniczących ze sobą samolotów, które mają podjąć lot transatlantycki do Europy, mianowicie francuskiego „L'Oiseau Jaune" i amerykańskiego „Greenflash", puścili od świtu motory w ruch z powodu możliwego w dniu dzisiejszym odlotu.

Yanzey, jeden z lotników „Greenflash" oczekuje ostatniego biuletynu meteorologicznego.

Lotnicy francuscy, Lotti i Lefevre, byli oczekiwani w dniu wczorajszym w Nowym Jorku. Mechanicy ich mówią, że jeżeli „Greenflash" odleci, to „L'Oiseau Jaune" również nie będzie czekał.

Nowy Jork, 29. 5. (Radjo). W czasie startu aparatu amerykańskiego „Green Flash" do lotu transatlantyckiego, który odbył się wspólnie z aparatem „L'Oiseau Jaune", aparat amerykański po przebiegnięciu 400 m. z powodu nadmiernego ciężaru, utkwił w piasku, przyczem lotnik tylko z wielkim trudem zdołał wstrzymać w czas aparat, gdyż maszyna pochyliła się do tego stopnia, że przy dalszym biegu złamanie skrzydła byłoby nieuniknione.

Aparat francuski po udatnym starcie i 20 minutowym locie, również musiał się opuścić z powodu defektu w rezerwuarze benzynowym.

Old Orchard, 29. 5. (PAT). — Lotnicy francuscy rozpoczęli lot transatlantycki dziś o godz. 9,56, lecz zmuszeni byli powrócić na lotnisko, gdzie wylądowali o godz. 10,15.

Przyczyną powrotu „L'Oiseau Jaune" w 20 minut po rozpoczęciu lotu był defekt rezerwoaru, który zaczął przeciekać.

Szczegóły ponurej zbrodni w Palingen

Drugi dzień rozpraw przeciwko rodzinie Nogensów obfitował w sensacyjne momenty

Neu Strelitz, 29. 5. (Tel. wł.). Krąg dowodów o winie morderców nieletniego Nogensa zacieśnia się powoli lecz systematycznie.

Z gmatwaniny zeznań, zaprzeczeń i sprzeczności w opisywaniu przebiegu zbrodni coraz wyraźniej wyłania się obraz ponurej sztafety morderców ze zwłokami małego Ewalda. Mordercy zapewnili sobie alibi przez to, że każdy z nich na wykonanie wyznaczonego sobie zadania potrzebował tak mało czasu, że jednemu człowiekowi na wykonanie zbrodni absolutnie by on nie wystarczył. Jeden z nich przynosi dziecko z chaty, drugi pozbawia je życia, a trzeci usuwa zwłoki. Ciało dziecka wędruje według tego zracjonalizowanego podziału „pracy" z rąk do rąk, aby ostatecznie spocząć w jamie zdziczałych królików.

W dniu zbrodni wtajemniczona Kaehlerowa jest nieobecna.

Rodzina Nogensów twierdzi, że wyrafinowany plan zbrodni wyszedł od Jakubowskiego, lecz Jakubowski nie może już zabrać głosu, a żyjący boją się prawdy.

Gdy Kaehlerowa powróciła z miasta, ona, która wiedziała o zbrodni, udaje zaskoczoną zniknięciem dziecka, zarządza poszukiwanie Ewalda, zagląda do studzien i stuka w nocy do okna Jakubowskiego.

— Józefie, gdzie jest Ewald? — pyta człowieka, o którym twierdzi, że w zmowie z nią zgładził dziecko.

Jakubowski odpowiada łamaną niemczyzną:

— Ja nie wiem.

A więc wspólnik zbrodni nie szepce w odpowiedzi: „Ciszej! stało się tak, jak uznaliśmy", lecz wobec wspólnika czynu rzekomo udaje nieświadomego.

Sprzeczność, która dowodzi, że Jakubowski wspólnikiem zbrodni nie był.

Na dzisiejszej rozprawie Fritz Nogens zeznał, że, jak uknuto, czekał na bezludziu „Pod zwaloną sosną", dokąd zdyszany August przyniósł ukryte pod płaszczem wojskowym zwłoki dziecka, które on włożył do jamy króliczej i przysypał ziemią.

Zeznania, złożone przez Augusta Nogensa przed sędzią śledczym, są najzupełniej zgodne ze szczegółami przytoczonemi przez oskarżonego Fritza.

Wczoraj popołudniu sąd udał się wraz z oskarżonymi, niektórymi świadkami i prasą na wizję lokalną w Palingen, która odbędzie się jutro.

B. Z.

Neu Strelitz, 29. 5. (Pat.) Dziś w drugim dniu rozpraw przeciwko b. świadkom sensacyjnego procesu Jakubowskiego, na podstawie zeznań których Jakubowski został w 1925 r. skazany na śmierć, doszło do całego szeregu sensacyjnych momentów.

Dwaj bracia Nogensowie w toku dzisiejszych rozpraw obciążali się nawzajem ciężko. Młodszy z braci Nogensów twierdził kategorycznie, że aktu morderstwa dokonał sam August Nogens i, przynając się sam do uczestnictwa w tem morderstwie i do okazywania pomocy, opisywał szczegółowo, w jaki sposób ciało zamordowanego dziecka wpychał do jamy króliczej.

Babka zamordowanego dziecka a matka obu braci Nogensów, nosząca obecnie po powtórnem wyjściu za mąż nazwisko Kähler, przyznała się w czasie dzisiejszej rozprawy, że wiedziała o planowem zamordowaniu swego wnuka i dlatego tylko wyjechała na ten dzień do miasta.

Starszy z braci Nogensów, August wypierał się dziś kategorycznie wszelkiego udziału w morderstwie, jakkolwiek przewodniczący przytoczył mu jego własne zeznanie w czasie śledztwa, prowadzonego przez policję w którem do popełnionego morderstwa się przyznał.

W dotychczasowym przebiegu rozpraw obalone już zostały główne punkty, na których opierał się wyrok, skazujący Jakubowskiego na karę śmierci.

Przedewszystkiem obalone zostały motywy wyroku, stwierdzające, że Jakubowski był ojcem zamordowanego dziecka Następnie świadkowie ówczesnego procesu sami przyznają się do tego, że zeznawali przeciwko Jakubowskiemu pod przysięgą fałszywie. Obaj bracia Nogensowie mówią o Jakubowskim już nie jako o głównym mordercy jak w czasie rozpraw 1925 r., lecz tylko jako o tym, który ich do morderstwa namówił. Młodszy z braci Nogensów, którzy są formalnymi oskarżonymi w tej sprawie, tłumaczy swe fałszywe zeznania umową z bratem, którego oszczędzał wówczas i złością na Jakubowskiego, ponieważ miał on nie dotrzymać przyrzeczenia, że da mu ubranie i zapłaci za udział w morderstwie.

Na to przewodniczący przytoczył, że w chwili składania pierwszego zeznania, obciążającego Jakubowskiego, młodszy z Nogensów pretensji tej do Jakubowskiego nie mógł jeszcze mieć, ponieważ było to przed dniem wypłaty, w którym Jakubowski miał pieniądze otrzymać. Przyrzeczonego zaś rzekomo roweru Jakubowski bynajmniej wówczas nie posiadał.

Zeznania dzisiejsze stwierdzają zatem, że podstawy, na których opierał się wyrok, a przedewszystkiem zeznania świadków, przyznających się dziś otwarcie do krzywoprzysięstwa, były całkowicie błędne.

Wśród piasków Tademait

(Korespondencja własna).

IV.

El Golea, Sahara, kwiecień 1929.

Jestem Kiełpiński Tadeusz — Kiełpiński. Byłem z karawaną amerykańską w Beni Abbes, a teraz jadę do Nigru, przez Tamanrasset.

Zaczęliśmy wyrzucać słowa, jak kule z mitraljezy. Wyściskaliśmy się serdecznie.

Czytałem w dziennikach algierskich, że Polak, doktór Kiełpiński wybrał się szlakiem Lapporina i Taucaulda na Saharę, że przejechał Południowy Atlas i jest w Colomb - Bechar. Ale to spotkanie w obliczu najstraszniejszego niebezpieczeństwa!

Zdania padały szybkie, radosne, jasne, pogodne, wesołe.

Minęła chrypa, cisnąca gardło.

Deszcz huczał z rozszalałą siłą i niósł orzeźwiający powiew chłodu.

Woda, woda, prawdziwa woda przeciekała przez kamienie blokhauzu i rozlewała się rozkoszną kałużą u naszych stóp.

Radość buchnęła jak zapalony spirytus. Kiełpiński wpakował buty w wodę i chlapał z ogromną satysfakcją stopami w lepkiem, czekoladowem cieście miłego błotka. Opowiadał.

Mówił zdaniami krótkiemi, żywo, jędrnie a dobitnie. Mówił, jak rozstał się z karawaną amerykańską, jak przecinali Wielki Erg w kierunku wschodnim.

... i nagle spostrzegłem, że horyzont robi się żółto - czerwony, straszny. Serwus, powiadam sobie! Samun! A my w piachu! Djuny na sześćdziesiąt kilometrów wokoło...

Rozkład autobusowy patrz strona siódma

Ali wystaw no manierkę na deszcz...

Co? Jeszcze leci błoto? No, to dajcie trochę tej Vichy...

Poszła ostatnia butelka. Cóż do pioruna oszczędzać, kiedy deszcz bije i rodaka spotkałem!

...no, a potem, gdy wicher zaczął charlestona tańczyć... jeszcze byliśmy w Ergu...

Przerwał na chwilę i pluł zawzięcie a celnie w błoto, które powstawało raptownie na tak zwanej „posadzce“, jakby wspomnienie przeżytych niedawno godzin odbiło się miłym smakiem piasku w ustach.

— Myślałem, że nas djabli wezmą. Gorący piach, huragan, wściekłe pragnienie, ciemność i brak jakiejkolwiek orjentacji. Myślałem: no, koniec. Nie zobaczę już Polski, ani Warszawianek... I tak dwie straszne godziny... Mehari ustawał. Nie wiem, jak znaleźliśmy skały... Zacząłem puszczać rakiety, myśląc było, nie było.

I tak... No i tak! — wybuchnął z radością. Jeszcze Polska nie zginęła!

— Vive la Pologne, wrzasnął Francuz, który z pobytu nad Wisłą, wyniósł zapas kilku słów sarmackich.

— Ja rozumieć polski. Być w tanki. Neuf-cent vingt! Varsovie!

— Warszawa, wykrzyknęliśmy obaj, Warszawa!

Jakiś burnus wstał z ziemi i błysnęła białemi zębami czarna murzyńska mordka.

— Dzińń dobry! krzyczał po polsku. Dzińń dobry!

— A ten skąd?

— Był w Biskrze — odpowiedział Kiełpiński, znał kilku Polaków.

Radość zrobiła się ogólna.

— Samun przechodzi — wykrzyknął Ali.

— Elhamdou lillah!

Już staliśmy przy kamiennej szczelinie.

Wicher wył jeszcze niemiłosiernie, ale horyzont rozszerzał się szybko. Widać było daleką kupę kamieni, zakręt drogi — z czarnej chmury wynurzały się kontury skał.

— Pijemy Bruderschaft — wykrzyknął Kiełpiński, mów mnie Tadek!

— Dzińń dobry, dzińń dobry! — wrzeszczał murzyn jak opętany.

— Vive la Pologne!

— Vive la France!

— Mam wódkę — wykrzyknąłem — dała mi ją jedna Polka w Biskrze. Słodka, doskonała...

— Co panienka?

— Panienka też. Była w Biskrze z mamusią. Ale ja mówię o wódce. Dobra, co? Nasza poznańska! Gdzie kubek...

Wyrzucaliśmy piasek z aluminjowej czarki. Rozkręcaliśmy nożem metalowy korek. Wszędzie przeklęty piach!

Na pustyni rozdarła się czarna zasłona, jakby ktoś rozciął na dwie części.

Zwróciliśmy się twarzą ku północy. Wznieśliśmy kubki.

— Niech żyje Polska!

— Vive la Republique! — krzyczał Francuz.

— Nie zginęła.

I tak wznieśliśmy toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w samym środku Sahary o sto pięćdziesiąt kilometrów od In Salahu, w czasie wściekłego samunu, którego najstarsi ludzie nie pamiętają, raz dla tego, że starzy ludzie nie włóczą się po pustyni, a powtóre mają oni krótką pamięć wogóle.

Ale samun był pierwsza klasa. Wicher dawał występ pożegnalny i prał kamieniami jak się patrzy... Nagle chmury skłębiły się w tuman i rozbiegły się, jakby rozdarte nożem. Wyjrzało słońce.....

Franciszek Engel.

Próbna jazda stalowego pociągu

Osiągnął on przeciętną szybkość 120 klm. na godzinę

Berlin, 29. 5. (Radjo). Celem przeprowadzenia prób co do uzyskania większej szybkości pociągów pospiesznych przy użyciu najnowszych wagonów stalowych oraz wzorowo skonstruowanego toru, wysłano dziś z Hamburga próżny pociąg pospieszny z 15 wagonami luksusowymi najnowszej konstrukcji do Nauen pod Berlinem.

Pociąg przebył tę przestrzeń, wynoszącą 251 km, w ciągu około 2 i pół godzin, uzyskując przeciętną szybkość 120 km na godzinę, podczas gdy obecnie pociągi pospieszne w Niemczech jeżdżą z przepisaną szybkością 88 km na godzinę, dochodząc najwyżej do 100 km.

W czasie jazdy pociągu próbnego tor był na całej przestrzeni dla ruchu zamknięty, gdyż próbny pociąg w czasie swej jazdy nigdzie się nie zatrzymywał.

PRZECIW ŁUPIEŻOWI I WYPADANIU WŁOSÓW
MYDŁO WODA SZAMPION TIO-PINOLOWE
LAB. WACŁAW KREMKY WARSZAWA, MIODOWA 21

Wizyta podsekr. stanu Grandiego

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Wizyta włoskiego podsekretarza stanu Grandiego przełożona została na jesień. (w)

Zmiany w Kasach Chorych

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Komisarzem Kasy Chorych w Łodzi mianowany został Zakrzewski, bliski współpracownik Prystora.

Wkrótce mają nastąpić zmiany w zarządach Kas Chorych w całem państwie. (w)

Święto książki rozpoczęte

Wczoraj wieczorem odbył się w Dworze Huggera na P. W. K. wieczór powitalny i zapoznawczy II Zjazdu Bibljotekarzy, oraz IV Zjazdu Bibljofilów polskich.

Od godziny 20 poczęli napływać liczni uczestnicy, przybyli zdaleka i zbliska, których witał, czyniąc honory domu, prezes Komitetu Organizacyjnego obu Zjazdów prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski z obu wiceprezesami: dyrektorem Biblj. Uniw. dr. Stefanem Wierczyńskim i prezesem poznańskich Bibljofilów dr. Saturninem Mrávincicsem oraz członkami Komitetu.

Wkrótce obszerna sala zapełniła się gwarem rozmów, jakie wiedli przy stolikach przybyli ze wszystkich stron Polski uczeni oraz miłośnicy książki. Wśród naszych miłych gości znaleźli się między innemi: naczelnik Stefan Demby, reprezentant Ministerstwa Oświecenia; ks. Adam Lubomirski kurator lwowskiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich; dr. Edward Kuntze, dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej; p. Stefan Rygiel, dyrektor Biblj. Uniw. w Wilnie; dr. Ludwik Bernacki (Lwów, Ossolineum); dr. Zygmunt Mocarski, dyrektor Książnicy Miejskiej w Toruniu; dalej „ojciec bibljofilów polskich“ p. Franciszek Biesiadecki ze Lwowa; p. Kazimierz Witkiewicz, bibljotekarz Muzeum Przemysłowego w Krakowie i prezes tamtejszych bibljofilów; p. Jakób Glass, sędzia Sądu Najwyższego; dr. Przecław Smolik z Łodzi, oraz liczni goście czescy, wśród nich dr. J. Volff, dr. Dolensky, oraz dr. Iza Szaunova, lektorka niemieckiego Uniw. w Pradze i redaktorka „Slavische Rundschau“.

Na ożywionej rozmowie między gośćmi, a prawie w komplecie reprezentowanym poznańskim światem bibljoteki i księgoznawstwa, upłynęło parę godzin w miłym nastroju. Zjazd zapowiada się świetnie przez liczbę i dobór uczestników. Dzisiaj o 9 zrana nabożeństwem w kolegjacie farnej rozpocznie się obchód jubileuszowy Bibljoteki Raczyńskich, zaś popołudniu będą uroczyście otwarte obydwa Zjazdy.

Przy zatwardzeniu jest naturalna woda gorzka Tp 2622
Hunyadi János
najbardziej wypróbowanym środkiem leczniczym. Inform.: **M. Kandel, Poznań, Masztalarska 7. Telefon 1895.**

Śp. Hortensja Dąbrowska

Posła prof. Stefana Dąbrowskiego, który przed czterema laty utracił umiłowaną córeczkę, a przed dwoma laty małżonkę, najlepszą towarzyszkę życia, okryła znowu żałoba. Zmarła mu matka, śp. Hortensja Anna z domu Lombord.

Zmarła pochodziła z rodziny francuskiej, w której żywe były tradycje napoleońskie. Dziadek jej, Perrin, pułkownik Starej Gwardji, zginął pod Waterloo, a ojciec jako młody artylerzysta, ranny w tej bitwie, został wzięty do niewoli angielskiej. Został następnie wybitnym lingwistą, lektorem uniwersytetu w Heidelbergu, potem profesorem w Warszawie, gdzie zadzierzgnął więzy z Polską, aż ostatecznie wydalony został przez rząd rosyjski za sympatje z ruchem powstańczym 1863 r.

Śp. Hortensja Dąbrowska umiała łączyć patrjotyzm francuski z czynną miłością dla przybranej ojczyzny, dla której razem z synem swym pracowała, pomagając mu od wczesnej młodości we wszystkich sprawach i organizacjach narodowych tajnych z czasów niewoli i jawnych później. Dla niej interes Polski był nieodłączny od interesu Francji a w polityce Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w czasie wielkiej wojny widziała urzeczywistnienie programu swego życia, które poświęciła Polsce z myślą, że także pracuje dla Francji, oraz dla tej kultury romańskiej, której była wybitną przedstawicielką ze względu na jasność umysłu, sprawność i rzetelność życiową oraz poczucie rzeczywistości. Niech Zmarłej ziemia polska będzie lekką.

Synowi śp. Hortensji Dąbrowskiej, posłowi Stefanowi Dąbrowskiemu, wiceprezesowi Komitetu Narodowego i jego rodzinie wyrażamy serdeczne, głębokie współczucie.

Pod włos.

Kobiety w klatce

Godzi się czasem zabawić i pośmiać.

— Poszliśmy tedy, na wniosek Grosika, do „Wesołego Miasteczka“.

Czy to wesołe? — Bóg wie. Ludzie, bądź co bądź, bawią się tam i śmieją.

Byłoby może jeszcze weselej, gdyby ceny...

Cóż tu jednak mówić o cenach? Ceny poznańskie zyskały już sobie zasłużoną sławę w całej Polsce.

Są tu ceny różne — trochę tylko naciągnięte i jeszcze mniej uczciwe.

Tu płać złotówkę, tam siedemdziesiąt groszy. Wpuszczą cię jednym końcem budy, odbiorą bilet i wypuszczą drugim końcem. — Ciesz się.

Reklama głosi: „Najpiękniejsze kobiety świata“.

W Poznaniu? Nie może być! — Poszliśmy.

Dano nam po pięć kul i kazano rzucać do celu. Sprawa niełatwa. — Wreszcie ktoś trafił i stało się...

Podniosła się kurtyna i ukazała nam damę w stroju niedbałym, siedzącą w... klatce. W klatce stało i łóżko. — Dama miała minę obojętną, łóżko cyniczną.

W sąsiedniej klatce siedziała podobna dama — a może i nie podobna, bo jedna jest blondynka, a druga brunetka — i podobne łóżko.

Hm! Wyglądało to zagadkowo. Tytus skrzywił się.

— Dalibóg czuję się zażenowany. — Jak można sadzać kobietę do klatki, jak orangutana?

— Jej za to płacą — rzeczowo i życiowo wtrącił Grosik.

Przypomniało mi się coś z wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

Było tam też „wesołe miasteczko“. Był tam basen z wodą. Nad basenem na składanym stołeczku siedział murzyn. Rzucano kulami do celu. Gdy ktoś trafiał w cel, krzesełko się raptem składało i murzyn... wpadał do wody.

Ludzie pękali ze śmiechu, a murzyn po chwili wracał na miejsce i wszystko zaczynało się od początku.

Niewinna zabawa. A jednak zakazano tej atrakcji.

— Czemu zakazano? — Ktoś się bardzo dziwił. — Przecież murzynowi dobrze płacono.

— Zapewne, czy jednak nie sądzi pan, że obrażało to godność ludzką w człowieku. Nie można z człowieka robić mechanicznej zabawki.

My, w Poznaniu, mamy w klatkach kobiety. „Najpiękniejsze kobiety świata“. Bardzo zabawne!

Bonzo.

Za **25** *groszy*

dowiedzą się Twoi blizcy, przyjaciele i znajomi, że jesteś w Poznaniu na Wystawie. Podaj swój obecny adres w rubryce:

„Adresy Gości P.W.K.“

w wydaniu porannem „Kurjera Poznańskiego“.

JAN KARCZEWSKI

AUROZAURUS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

59)

W klubie Olimp, gdzie spędzał po kilka godzin dziennie, obserwując swych towarzyszy, dyrektorów firm skartelowanych lub konkurencyjnych, zauważył w tysiącznych szczegółach rozmów i powiedzeń, że sprawa złota w ciągu krótkiego okresu stała się tak jak gdyby wstydliwą kwestją, o której się nie mówiło.

Pewna niechęć do tego tematu stała się tem wyraźniejsza w chwili, gdy za nic nie mówiącym przykładem przewodniczącego senatu Wood'a, została wprowadzona moda noszenia biżuterji platynowej.

Były to jednak wszystko szczegóły drugorzędne. Zaś w istocie rzeczy, w postępowaniu poszczególnych przedstawicieli finansjery, panował najdoskonalszy chaos.

Jedne banki ograniczyły wyraźnie swe operacje, zmniejszając często do połowy portfele wekslowe, inne natomiast, jakby nie mając nic do stracenia rzucały się z niebywałym dotychczas rozpędem w wir spekulacji. Dawał się przy tem wszystkiem zupełnie wyraźnie zauważyć pęd ku wartościom realnym, inwestycjom stałym, z niechęcią do spekulacyj giełdowych i czysto pieniężnych.

Takie określenie sytuacji było ściśle jedynie dla Nowego Świata, gdyż Europa przygotowana do tradycyjnych metod gospodarki pieniężnej, przedstawiała w danej chwili zupełnie inny obraz.

Jak wiadomo, pokrycie złota europejskich instytucyj emisyjnych, wahało się od 33 do 40 % obiegu. O taką mniej więcej sumę zaczęły spadać poziomy obiegu pieniężnego w poszczególnych krajach. Poza tem dawał się zauważyć szereg trudności w dziedzinie handlu międzynarodowego.

Trudności potęgował bez wątpienia [illegible] fakt, że nigdzie dotychczas nie padło słowo, wyraźnie określające stan faktyczny zagadnienia. Jakaś zbiorowa umowa zdawała się dyktować prawo powszechnego milczenia.

Gracze w pokera znają tę chwilę, gdy po zaciętej walce przychodzi moment odkrycia kart. Dalsza gra jest absurdem, ze wszystkich stron zostały sprowadzone do puli ostatnie rezerwy, a jednak licytacja trwa dalej, nikt nie chce wyłożyć pierwszy.

— Jeszcze dziesięć punktów...

— Te dziesięć i jeszcze dziesięć...

— I jeszcze... i jeszcze...

Od koła podbiegunowego do Ziemi Ognistej. Od Francisco przez New York — Londyn — Paryż — Rzym — Stambuł — Bombaj — Kalkutę — Pekin — Tokio — Honolulu szedł dziś ten olbrzymi poker, gra monstre!

Tradycje, stare jak ludzkość sama, leżały dzisiaj w tej światowej puli.

ZŁOTO!

W namiocie koczownika czy w grotach Sezamu zawsze pierwsze miejsce oddane mu było.

Na środku grodu Posejdona, co był stolicą Atlantydy, wzniesiona była wieża szczerozłota, w której na tablicach szmaragdowych wyryte przechowywano dzieje: Bogów i ludzi, ziemi i świata całego, co mówię, dzieje, gdy czas nawet nie istniał, a światło i ciemności, niepodzielone, oczekiwały na słowo „stań się“.

I mimo, że złoty przybytek i największe tajemnice w nim zawarte, spoczywają od czterdziestu tysięcy lat w niezmierzonej głębi oceanu, gdziekolwiek tylko ludzkość wyrazić chciała maximum potęgi, czci, czy wspaniałości, tam wszędzie złoto za najgodniejszy do tego uznane było materjał.

Karawany wielbłądów królowej Saby niosły bryły żółtego kruszcu dla mądrego króla Sulejmana. Statki żeglarzy fenickich przywoziły go do stóp Wielkiego Melkarta, Zeus, Wisznu, Shiwa i Pan Wojujących zastępów, przybytki swe złotem zdobić kazali.

Święte emanacje prastarych chramów, udzielając się substancji metalu, potężniały coraz to bardziej, aż złoto nabierać zaczęło jakiejś samoistnej mocy...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI, ZJAZDY, WYCIECZKI

w dniu 30 maja

12 akad. Bibljoteki Raczyńskich, Aula Uniw.
15 wyścigi konne, Ławica.
15,30 otwarcie Zjazdu Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Coll. Medicum.
16 otwarcie zjazdu bibljofilów i bibljot. p., aula uniw.
19 „Wesele na Kurpiach", arena P. W. K.
20,30 Bankiet wyd. przez Kur. Bibl. Raczyńskich, centr. rest. P. W. K.
21 wielkie ognie sztuczne, arena P. W. K.
21 bankiet dla lekarzy, Bazar.

KALENDARZYK

31 maja dalszy ciąg zjazdu bibljotekarzy i bibljofilów i zjazdu lekarzy, klub. gra w polo.
1 czerwca otwarcie wystawy psów, d. c. zjazdu bibl. i bibljofilów, przemysłowcy metalowi, wyścigi, popisy psów policyjnych, zjazd podof. rezerwy.
2 czerwca zakończenie zjazdu bibl. i bibljofilów, przem. metalowi, wyścigi, podof. rezerwy.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy	4 zł
rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby	2 zł
studenci i żołnierze	2 zł
wycieczki zwyczajne od osoby	2 zł
wycieczki szkolne ponad 50 osób, od osoby	1 zł
dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców	1 zł
bilet tygodniowy	15 zł
bilet miesięczny (z fotografją)	20 zł
bilet stały dla głowy rodziny (z fotografją)	50 zł
dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografją)	40 zł
wystawa sztuki (osobno)	1 zł
wystawa łowiecka (osobno)	1 zł
palmiarnia (osobno) dorośli	1 zł
dzieci	50 gr
bilety miesięczne i stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni	
od godziny 18-ej cała P. W. K. —	50 gr.
dzieci	30 gr
w niedziele i święta	1 zł
dzieci	50 gr

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godzinie 19.

Część terenu zachodniego i „wesołe miasteczko" do godziny 4 rano. Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICY

Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki)
Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33;
na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

Kwatery prywatne

	jedno łóżko	dwa łóżka
I klasa	12,—	16,—
II „	10,—	14,—
III „	8,—	11,—
IV „	6,—	8,—

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%.

Rabaty udziela się:

przy pobycie lokatora ponad 3 doby	10%
„ „ „ „ 7 „	20%
„ „ „ „ 14 „	30%
„ „ „ „ 6 tyg.	40%

Komunikacja w mieście
Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.

WALUTY

w dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono:

1 dolar — 8,88 zł
100 koron czeskich — 26,34
100 franków franc. — 34,79
100 marek niem. — 211,68

Adresy
gości P. W. K. str. 6.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Mazepa", godz. 20.
Teatr Polski: „Oto kobieta", godz. 20.
Teatr Nowy: „Moralność pani Dulskiej", godz. 20.
Arena P. W. K.: „Wesele na Kurpiach", widowisko plenerowe, godz. 19.
Teatr szkolny na P. W. K. (gimn. im. Marcinkowskiego, Bukowska 16 i Grunwaldzka 1 a): godz. 15,30 Rada z „Pana Tadeusza" Mickiewicza i „Wieczór satyr"; godz. 19 J. Jurkowskiego „Tragedja o polskim Scylurusie" (r. 16,04.) Zespół uczni z Krakowa. (Bilety 50 gr do 2 zł w Księgarni Fiszer i Majewski, Gwarna).

MUZEA I BIBLJOTEKI

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9,30 do 18, w niedziele i święta zaś od godziny 10—14.

Dział Przedhistoryczny przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, otwartyt w te same godziny co Muzeum Wielkopolskie.
Dział Przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym otwarty w tych samych godzinach co Muzeum Wielkopolskie.
Wstęp do Muzeum kosztuje od osoby 1 zł, przy wycieczkach nieszkolnych 50 gr, przy wycieczkach szkolnych 20 gr.
Muzeum sztuki kościelnej, Zamek.
Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska.
Muzeum przyrodnicze w ogr. zool. 9—18, w niedziele i poniedziałki 10—14.
Bibljoteka Raczyńskich, Plac Wolności, w dnie powszednie 10—13 i 17—20.
Bibljoteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W dnie powszednie 10—4, w niedziele 10—14.
Bibljoteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka.

GODNE WIDZENIA

Katedra (10—17 w niedziele 12—14 i 15—17)
Ratusz (9—18; w niedziele 10—13);
Ogród zoologiczny (8—19).

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.", św. Marcin 70, tel. 14-76.
Automobilklub Wielkopolski, Kantaka 1, tel. 33-39,
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50,
Dyrekcja P. W. K., ul. Grunwaldzka 22, tel. 71-71,
Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44,
Hippodrom, ul. Grunwaldzka, tramwaje nr. 6 i 7,
„Koło Towarzyskie", ul. Nowa 7/8, tel. 11-70,
Komenda placu, Plac Wolności,
Miejskie biuro meldunkowe, Plac Wolności
Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 42-21,
Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel 18-73,
Pogotowie lekarskie stałe, ul. Pocztowa 30, tel. 55-55.
Stadjon sportowy, Błonia Wildeckie,
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Prezydent Rzeczypospolitej w pawilonach ziemiańskich

Wczoraj po godz. 5 popołudniu na tereny zachodnie przyjechał samochodem p. Prezydent w celu zwiedzenia wystawy Związku Ziemian i Ziemianek i Włościanek. U wejścia do pawilonu Związku Ziemian powitał Prezydenta prezes Rady Naczelnej organizacyj ziemiańskich w Warszawie, ks. Kazimierz Lubomirski, wygłaszając poniższe przemówienie:

Dostojny Panie Prezydencie!

Wielką to jest radością i zaszczytem dla zjednoczonego ziemiaństwa Rzeczypospolitej Polskiej, że może w ścianach swego pawilonu na P. W. K. gościć Najwyższego Reprezentanta Odrodzonej Ojczyzny.

W chwili, gdy cały naród polski powziął decyzję przeprowadzenia w tej najstarszej stolicy Polski obrachunku ze swoich wysiłków twórczych, w czasie od chwili odzyskania Niepodległości w czyn zamienionych, uważała nasza organizacja także za swój obowiązek przedstawić społeczeństwu swój dorobek i swój udział w pracy zbiorowej.

Chociaż ziemianie, jej członkowie, bardzo wydatnie, bo w 92 proc. całej pracy twórczej działu rolniczego wystawy są bezpośrednio lub pośrednio według urzędowej informacji Dyrekcji Działu Rolniczego już reprezentowani, to jednak organizacja nasza postanowiła urządzić jeszcze osobny pawilon.

Część ekonomiczna wystawy wskazuje, że produkcja nasza, choć tylko do 20 proc. przestrzeni użytków rolnych ograniczona, pokrywa zapotrzebowanie, niezbędne dla zaopatrzenia w zboże miast i armji i że dążymy skutecznie do uszlachetnienia produkcji rolnej we wszystkich kierunkach.

Dział kultury, choć w części, przedstawia dorobek duchowy, jaki do skarbów moralnych całego społeczeństwa dorzuciliśmy.

Dorobek ten opiera się na podstawach kulturalnych czasów przedrozbiorowych, a szczególnie na gotowości do ofiar i bezgranicznych poświęceń za Wiarę i Ojczyznę w czasie niewoli.

Kultura przedrozbiorowa spełniła swoje zadanie, gdy rozchodząc się z nizin nad Wartą i Wisłą pozyskiwała w sposób pokojowy miljony ludzi i setki tysięcy kilometrów kwadratowych na wschód położonych dla państwowości polskiej i to tak silnie, że trzeba było 50 lat niewoli i najstraszniejszych wstrząsów politycznych, aby jej skutki zbłędnąć mogły.

Ta kultura dzisiaj przeobraża się stosownie do wymogów czasów obecnych i stara się zatrzeć skutki niewoli.

W myśl tych celów i ideałów będziemy spełniać zawsze obowiązki wobec społeczeństwa i Państwa, a z obecności między nami Najwyższego Reprezentanta Polski, czerpiąc do tego otuchę i zapał, wznosimy okrzyk Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Pan Prezydent niech żyją!

Po powitaniu Prezydenta rozpoczął zwiedzanie wystawy w towarzystwie ks. Lubomirskiego z Horodenki, hr. Kwileckich z Dobrojewa, hr. Szołdrskich z Żydowa, prezesa Wlkp. Zw. Ziemian Jana hr. Żołtowskiego z Czacza, Adolfa hr. Bnińskiego, St. Dembińskiego z Trzyrowy oraz licznych reprezentantów ziemian wielkopolskich. Radę Naczelną P. W. K. reprezentował prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski. Dyrekcję P. W. K. reprezntowali: dyr. działu rolnictwa dr. Konopiński.

Z pawilonu Zw. Ziemian p. Prezydent udał się pieszo do pawilonu Ziemianek i Włościanek. Na powitanie wyszły 3 włościanki w pięknych tradycyjnych strojach, wręczając Prezydentowi wielki bukiet bzu, zaś w samym pawilonie powitała Prezydenta p. hr. Kwilecka z Dobrojewa. P. Prezydent z wielkiem zainteresowaniem długo oglądał ciekwe eksponaty, informując się i podziwiając piękną wystawę.

Pieszo do Poznania na wystawę

Pisma warszawskie donoszą, że w dniu 28 czerwca wyrusza z Warszawy do Poznania na P. W. K. zbiorowa wycieczka pod kierownictwem inicjatora marszu 63-letniego p. Jackowskiego.

Uczestnicy marszu przewidują na przebycie dystansu Warszawa—Poznań o długości 307 klm. — 3 doby. Na odpoczynki przeznaczają oni ogółem 24 godz. Zatem marsz trwać będzie 48 godz. Przed wymarszem odbędzie się wspólna modlitwa w kościele św. Krzyża. Cały dystans podzielony jest na trzy etapy. Pierwszy: Błonie, Sochaczew do Łowicza, drugi — Łowicz, Kutno, Kłodawa do Koła, trzeci — z Koła przez Słupcę, Wrześnię, Kostrzyń do Poznania.

Pierwszy etap długości 82 klm. uczestnicy mają przejść do godz. 9-tej wieczorem. W Błoniu i Sochaczewie przewidziany jest półgodzinny odpoczynek. Gdyby wycieczka nie zdołała przebyć poszczególnych odcinków etapu według przewidzianego czasu — krótszy wtedy będzie odpoczynek w Błoniu, Sochaczewie i następnych miejscowościach, w któych są przewidziane odpoczynki. Dnia 29 czerwca wymarsz o godz. 3-ej rano z Łowicza. Etap Łowicz—Koło liczy 96 klm. długości. 30 czerwca wymarsz nastąpi również o 3-ej rano. W dniu tym, o ile nie zawiodą siły, uczestnicy zamierzają przebyć dystans 129 klm. Odcinek Kostrzyń—Poznań uczestnicy przejdą w dniu 1 lipca.

Regulamin marszu mówi m. in., że wszyscy uczestnicy idą razem. Kto oddali się na ćwierć kilometra od grupy, albo będzie nieobecny na jednym tylko odpoczynku, będzie wykluczony z udziału w marszu.

Dziś 30 maja Dziś 30 maja

OTWARCIE

TEATRU REWJA

w Dworze Huggera na P. W. K. przy ul. Śniadeckich 12.

Bilety wcześniej nabywać można:

w składzie cygar p. F. Zygarłowskiego, ulica Gwarna róg 27 Grudnia, tel. 10-19, w niedziele i święta u p. F. Zygarłowskiego od godz. 11,30 do 1,30 — w teatrze Dwór Huggera od godz. 11 bez przerwy.

Początek przedstawień o godz. 7,30 Początek przedstawień o godz. 7,30.

Z lornetką na P. W. K.

„Krrrokodyla daj mi luby!"

Pani Zosia wraz z mężem stanęła w „Wesołem Miasteczku" przed budą, gdzie wyrzuca się z kubka kostki (co kosztuje 50 gr) i wygrywa, przy odrobinie szczęścia, pięknego niedźwiedzia z pluszu.

— Muszę go wygrać — zawołała pani Zosia. — Jak ucieszyłaby się nasza Basia.

By zdobyć niedźwiedzia, trzeba wyrzucić trzy szóstki. Nie jest to łatwo. Pani Zosia przegrała 4,50 zł, a wygrała, wyrzuciwszy raz trzy piątki, maluchną piłeczkę, wartości może 30 groszy. Musiał spróbować szczęścia i mąż pani Zosi, Leon, i stracił 3 złote.

Strapieni małżonkowie stanęli po chwili przed strzelnicą, albowiem pani Zosia odkryła, że i tu można zdobyć niedźwiedzia, gdy trafi się trzykrotnie w sam środek tarczy. Leon chwalił się kiedyś nieopatrznie, że jako żołnierz strzelał nadzwyczaj celnie. — Przypomniała to sobie, na nieszczęście, pani Zosia.

— Mój drogi, mój złocisty, — prosiła — wystrzel niedźwiedzia dla naszej Basi.

Nie pomogły wykręty. Trzy strzały kosztują złotego. Leon przestrzelał 5 złotych, bez szkody dla właściciela strzelnicy.

Z ust pani Zosi padło ultimatum.

— Jutro weźmiesz ostrzejsze szkła, te, z któremi idziesz do teatru, i przyniesiesz mi niedźwiedzia, albo, albo już nie kochasz ani mnie, ani swej Basi — jedynaczki.

Nie było rady. Leon wydębił skądś setkę, wziął lepsze oczy i poszedł po niedźwiedzia, ale nie do strzelnicy. Dał za niego 65 złotych.

Cóż to była za radość, jak miłe podziękowania i hołdy.

— Wiesz Zosiu, — rzekł skromnie Leon, — przestrzelałem, nie przestrasz się tylko, aż 7 złotych.

— Ależ to cudownie, — zawołała pani Zosia. — Mój złocisty, mój najdroższy! Pamiętaj, 10 czerwca są imieniny Małgosi! Wiesz, że to moja najmilsza siostrzenica! Łamałam sobie głowę, coby jej kupić, i już wiem. Damy jej niedźwiedzia! Ty go wystrzelasz.

* * *

Opowiadał mi to wczoraj, niemal płacząc, nieszczęśliwy Leon i prosił o radę. Któż jednak kazał mu naśladować Papkina z „Zemsty", któremu okrutna Klara obiecała oddać serce, ale pod warunkiem, że przyniesie jej krokodyla.

szyna.

RABKA

Zdrojowisko Górskie 500 m. n. p. m. w Małopolsce zachodniej. Solanki jodobromowe. Wskazania lecznicze. Schorzenia gruczołów wnękowych, skrofuły, rachitis, schorzenia stawów i kości. Chroniczne nieżyty. Artretyzm. Reumatyzm. Choroby serca i naczyń. Choroby kobiece. Niedorozwój dziecięcy. Prospekty wysyła Komisja Zdrojowa Rabka.

Zakład Kąpielowy. Kąpiele: solankowe, gazowe, borowinowe, mułowe, piankowe. Inhalacje: Bulinga, solankowe. Hydropatja, Parówka. **Budynek łazienek centralnie ogrzewany.** — Lampy kwarcowe. Roentgen. Elektroterapja. Mechanoterapja. 100 mórg parków. Kąpiele słoneczne. Kąpiele rzeczne.

Pensjonat Zakładowy, willa „Orzeł" i Luboń" Heleny Wieczorkowskiej. Otwarty cały rok.
Centralne ogrzewanie, łazienki solankowe, w droższych pokojach ciepła i zimna woda bieżąca.

Łowiczanka — nowootwarty pensjonat Drowych Karasińskiej i Ryglickiej. Pokoje słoneczne z balkonami. Kąpiele mineralne w domu. Kuchnia doborowa, na żądanie djetetyczna. Komfort. Oświetlenie elektryczne. Woda bieżąca w każdym pokoju.

Opatrzność, pensjonat majorowej Liske, b. wł. spalonej Dzidki w Zakopanem. Gmach murowany w centrum, wod. bież. w pokojach. Kąpiel solankowa loco. Wyborna kuchnia.

Pensjonat Sulima tylko dla chrześcijan. Położenie słoneczne, leżalnia — balkony — elektryczność — kanalizacja — wodociągi — 4 minuty od łazienek — kuchnia obfita, smaczna.

Pensjonat „Leśniakówka", poleca pokoje słoneczne, czyste, światło elektryczne, pierwszorzędne obfite utrzymanie. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Zofja Drzewicka, Rabka, Leśniakówka.

Porębianka, pensjonat Boguszewskich, przebudowany i gruntownie odnowiony, ładne położenie, blisko łazienek, elektryczność. Zdorwa obfita kuchnia. Informacyj udziela Zarząd: Zakopane, Zamojskiego willa „Oksza".

Pensjonat „Topacz", dawna Sulima D-rowej Górskiej, tylko dla chrześcijan — elektryczność — 6 minut od Łazienek.

np 10555

„Sanato", zakład wychowawczo-leczniczy dla dzieci i młodzieży, otwarty cały rok, pod kierownictwem D-ra Stępowskiej.

NAJLEPSZE MYDŁO
DOBY OBECNEJ

ładnie pachnie
dobrze się pieni
nie drogo kosztuje

Tp 9933-62,385

Lokal na sklep
detaliczny branży konfekcyjnej

przestrzeni najmniej 100 metrów kwadratowych w pierwszorzędnym punkcie **Poznania** z 2-ma wystawami **potrzebny zaraz.** Może być parter z I-em piętrem łącznie. Szczegółowe oferty pod **„Pilne" do Tow. Rekl. Międz. g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.** Tp 2617

Pw 8842-62,150

KALENDARZYK

Czwartek, 30 maja 1929.

Słońce: wschód 3,38 — zachód 20,02 — długość dnia 16 godzin 24 min.
Księżyc: wschód 0,52 — zachód 9,28 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Boże Ciało — jutro Petronela p.
Kal. słow.: Szulimir — jutro Bożesław.

Zebrania

Dziś o 11 Związek Tow. Czeladzi Rzemieślniczej — zebranie miesięczne w lokalu p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6.

Różne

Dziś o 5,45 Tow. Przem. „Dźwignia" — zbiórka przed głównym dworcem o godz. 6,15 odjazd do Gniezna na odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego;
o 6,00 Uczestn. Powst. Wlkp. Okręg I. zbiórka delegatów na gł. dworcu — o godz. 6,20 odjazd do Gniezna;
o 8,00 zjazd delegatów Zw. Bankowców rozpoczyna się Mszą Św. w Kolegjacie Farnej. Oficjalne otwarcie zjazdu o godz. 10,30 w Białej Sali Bazaru;
o 14 Drużyna Błękitna — zbiórka członków w umundurowaniu na pl. Bernardyńskim (udział w defiladzie i filmowaniu).

Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji z Zielińskich Wieczorkowej o godz. 14 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Katarzyny z Corów Marcelowej o godz. 16,30 z kaplicy cment. na Jeżycach. — Śp. Józefa Lewandowicza o godz. 17 W. Garbary 8. — Śp. Lucjana Pierunka o godz. 18,15 z kaplicy szpitala miejskiego.

Licytacje

Jutro o 9 ul. Sew. Mielżyńskiego 3 — szafa, 2 kanapy, 4 fotele, szyfonierka, dywany, obrazy, zegar, lustro, 38 rogów sarnich;
o 10,30 Św. Marcin 11 — zegar;
o 11 Wolnica 2 — maszyny do pisania, 4 biurka, szafy do akt i garderoby, regał, 3 stoły, 3 kanapy, leżanki, 3 szyfonierki, 2 krzesła, obrazy, budzik, poduszki, gramofon;
o 11 Wały Wazów 4-5 — zegar;
o 12 Św. Marcin 62 — 14 beczek oliwy, 300 butelek wody kolońskiej;
o 13 Św. Marcin 43 — fortepian;
o 13,30 i godz. 14 ul. Wieżowa 10 — towary kolonjalne, łóżka, szafy, stoły, krzesła, sprzęty kuchenne.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 37. — Apteka Sapieżyńska, ul. Pocztowa 31.
Jeżyce: Apteka przy ul. Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego. — Apteka na Górczynie.
Wilda: Apteka „Fortuna", G. Wilda.

Pogotowie Lekarskie przy ul. Pocztowej 30 dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

W sobotę, 1 czerwca rozpoczyna w teatrze „Metropolis" gościnne występy w Poznaniu rewja stołeczna, w której udział przyjmą zjednoczone siły „Morskiego Oka" i „Qui Pro Quo". Odegraną zostanie wielka revue w 2 częściach a 19 obrazach p. t. „SZOFER, do METROPOLIS!!!" Na czele zespołu stoi gwiazda polskiej revue ZULA POGORZELSKA. Obok niej udział przyjmą FRYDERYK JAROSY, niezrównany LEON WYRWICZ, MARJA BALCERKIEWICZÓWNA, JERZY BOROŃSKI, MACHERSKI, MUSZKA ZELSKA, ALEKSJA i inni. Sensacją będzie udział słynnej tancerki ZIZI HALAMA, która razem ze swym partnerem wystąpi w najdoskonalszej swej kreacji w poemacie tanecznym p. t. „ZŁOTA PANTERA". Pozatem w rewji wystąpi słynny duet LATABARS, wszechświatowa atrakcja, którzy do Poznania przybywają wprost z Paryża, gdzie występowali w największych „musichallach" z olbrzymiem powodzeniem. Rewja „Metropolis" daje codziennie 2 przedstawienia **o godz. 7,45 i o godz. 10 wieczorem.** Bilety na wszystkie przedstawienia są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego — ul. Gwarna 20. Tel. 56-38.

zw 16 580

Z posiedzenia Rady miejskiej

Podobnie jak porządek obrad był i przebieg wczorajszego posiedzenia prawie że nic nie mówiący. Szersze zainteresowanie wzbudzić mogła natomiast dyskusja wstępna, w której poruszono szereg zagadnień aktualnych, związanych po części z Powszechną Wystawą Krajową.

Uznanie dla Prezydenta Ratajskiego

Zagajając obrady, przewodniczący senator Hedinger wyraził p. Prezydentowi Ratajskiemu, jako głównemu inicjatorowi i twórcy Powszechnej Wystawy Krajowej, imieniem Rady miejskiej powinszowanie i słowa najwyższego uznania za trud i pracę około urzeczywistnienia doniosłego dzieła, jaką jest Wystawa, stanowiąca niejako rewję dorobku kulturalnego i gospodarczego w pierwszem dziesięcioleciu odrodzonej Ojczyzny.

Na tle P. W. K.

Na tle Powszechnej Wystawy Krajowej uwypukliły się miłe momenty, ale i przykre. Do ostatnich zaliczyć można m. in. fakt zniesienia przez dyrekcję Kolei Elektrycznej kilku dalszych przystanków tramwajowych w najruchliwszej części miasta, mianowicie przy ul. Gwarnej i Fredry, przeciwko czemu wystąpili z zbiorowym memorjałem do Rady miejskiej kupcy i właściciele składów, położonych przy tychże ulicach. W uznaniu słuszności zawartych w memorjale wywodów przewodniczący Rady miejskiej zaznaczył, że i ze swej strony zwróci się do dyrekcji Kolei Elektrycznej z prośbą o przywrócenie wspomnianych przystanków, których zniesienie i publiczność odczuwa dotkliwie.

Niewesołe horoskopy dla funkcjonarjuszów miejskich

W grudniu ub. r. uchwalił Magistrat dla wszystkich funkcjonarjuszów miejskich, jak wiadomo, jednorazową nadzwyczajną zapomogę w wysokości półmiesięcznych poborów, gdy tymczasem Rada miejska domagała się podwyższenia tejże zapomogi do wysokości pełnej jednomiesięcznej pensji. Na tem tle powstał zatarg — między Radą miejską a Magistratem, który przekazał sprawę do rozstrzygnięcia wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu. Obecnie nadeszła z Urzędu Wojewódzkiego decyzja, anulująca uchwałę Rady miejskiej. Przeciwko tej decyzji, co też Urząd Wojewódzki podkreśla w swojem piśmie, przysługuje Radzie miejskiej prawo odwołania się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co też zamierza uczynić. Poprzednio jednak sprawę rozpatrzeć ma komisja prawna.

Widmo wzrostu bezrobocia

Dalszem zagadnieniem, które poruszono w dyskusji wstępnej, a które ma również styczność z Powszechną Wystawą Krajową, jest zaniepokojenie z powodu zaznaczającego się wzrostu bezrobocia, szczególnie w przemyśle budowlanym. Wyraz temu zaniepokojeniu dano wyraz na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, przyczem zwrócono się do Magistratu z prośbą o udzielenie wyjaśnień, co Magistrat zamierza poczynić, aby temu niepokojącemu objawowi zapobiec.

W trosce o hygjenę miasta

Poza powyżej przytoczonemi zagadnieniami, radna p. N. Grossmanów-

Tp 2614

na poruszyła sprawę Sierocińca miejskiego, wystawionego znacznym sumptem przy ul. Szamarzewskiego, który, jak posłuchy niosą, zamierza Magistrat przeznaczyć, nie na pierwotnie oznaczony cel, lecz na pomieszczenie chorych na choroby zakaźne, w szczególności zaś chorych na gruźlicę. Muszę z tego miejsca — powiada interpelantka — stanąć w obronie dzieci i zapytuję Magistrat, ile jest prawdy w powyższej pogłosce.

Nadto radna p. N. Grossmanówna zwróciła uwagę na nieznośny stan ustępu publicznego przy moście chwaliszewskim, domagając się albo jego usunięcia, albo conajmniej należytej dezynfekcji.

Sprawy personalne

Pierwszych kilka punktów właściwego porządku obrad dotyczyło, jak zwykle, wyborów do rozmaitych urzędów honorowych, m. i. do Rady opiekuńczej Państw. Szkoły Dokształcającej Przemysłowej oraz Państw. Szkoły Rzemieślniczej. Wybrani zostali pp. Wybieralski, Budzyński, Koralewski i Libera.

Poszerzenie rzeźni miejskiej

Wobec rozwoju rzeźni miejskiej ilość cel chłodniczych jest niedostateczna. Wobec tego postanowił Magistrat dobudować chłodnie, co nie napotka na zbytnie trudności z uwagi na to, że w bezpośredniem sąsiedztwie jednej z chłodni znajduje się wolny plac i zachodzi możność zbywających sił maszyn. Rada zgodziła się na projekt Magistratu, uchwalając wymagane na ten cel koszty w wysokości 40 tys. zł.

Budowa nowej szkoły na Wildzie

Z powodu przepełnienia istniejących szkół na Wildzie postanowił Magistrat przystąpić do budowy nowej szkoły powszechnej, i to przy ul. Rolnej, niedaleko koszar trenów, obejmującej po dwa oddziały męskie i żeńskie. Na budowę środkowej części nowej szkoły wyasygnowała Rada miejska, stosownie do propozycji Magistratu, kwotę 1 miljona 25 tys. zł.

Z ostatniemi kilku przedłożeniami mniejszej wagi, z których niektóre miały znaczenie raczej formalne, załatwiono się krótko w myśl propozycji Magistratu względnie komisji finansowo-budowlanej.

Djecezjalny kongres eucharystyczny w Toruniu

Toruń, 29. 5. Korespondent nasz (wd) donosi:

W Toruniu dbywa się obecnie pierwszy na Pomorzu djecezjalny kongres eucharystyczny.

Otwarcie kongresu nastąpiło w poniedziałek 27 b. m. w wielkiej hali powystawowej.

Oprócz biskupów diecezji chełmińskiej, ks. dr. Okoniewskiego i sufragana ks. Dominika, na kongres przybyli ks.ks. arcyb. Teodorowicz i Twardowski ze Lwowa, ks. biskup Tymieniecki z Łodzi i ks. biskup Bandurski z Wilna.

Otwarcia kongresu dokonał ks. biskup Okoniewski w obecności licznego kleru, przedstawicieli władz oraz tysiącznych zastępów wiernych.

Marszałkiem kongresu wybrano b. sen. Jantę - Połczyńskiego z Wysokiej.

W pierwszym dniu kongresu porywające przemówienie wygłosił arcyb. Teodorowicz, owacyjnie witany przez zgromadzone tłumy.

W drugim i trzecim dniu odbywały się uroczyste nabożeństwa w kościołach toruńskich oraz posiedzenia plenarne sekcyjne.

Kongres zakończy się we czwartek uroczystą procesją Bożego Ciała.

Powrót księżnej Łowickiej

W tych dniach złożono w grobach rodzinnych Chłapowskich w Rąbiniu prochy Joanny Grudzińskiej, księżny Łowickiej, żony wielkiego księcia Konstantego. Księżna, dobry duch Polski w czasie niewoli, znana była ze swego miłosierdzia i opiekowania się ubogimi. Nie była jednak szczęśliwa; mimo wysiłków nie udało się jej ułagodzić dzikich wybryków męża i wynagrodzić rodakom jego okrucieństw. Po śmierci Konstantego zamieszkała w Carskiem Siole, gdzie umarła w r. 1831. Spokrewnionej z nią rodzinie Chłapowskich udało się ostatecznie za pośrednictwem polskiego konsulatu w Leningradzie uzyskać pozwolenie na przewiezienie prochów księżnej do kraju.

Niezwykle interesującym szczegółem jest to, że reprodukcje sławnych miniatur i sztychów, związanych z życiem księżny Łowickiej, ukazały się po raz pierwszy dopiero teraz. Ostatni (35) numer „Wielkopolskiej Jlustracji" przynosi o niej ciekawy artykuł, ilustrowany reprodukcjami obrazów, pochodzących ze zbiorów rodzinnych pp. M. Chłapowskich z Kopaszewa a uzyskanych przez redakcję tego pisma tylko dzięki dużej uprzejmości ich właścicieli.

W numerze 35 znajdujemy pozatem cały szereg najciekawszych i najnowszych artykułów i zdjęć. Wystawa światowa w Barcelonie, stulecie tak ważnej placówki kultury i nauki w Wielkopolsce, jaką jest Bibljoteka Raczyńskich w Poznaniu, przepięknie ilustrowany artykuł o mieście św. Marka, „Królowej mórz" — Wenecji, nadzwyczaj ciekawy artykuł o filmie mówiącym i dźwiękowym, ostatniej nowości świata filmowego, — oto zaledwie część zawartości 35 numeru „Wielkopolskiej Jlustracji", który wykazuje wysoki poziom tego pisma.

Wśród działów stałych na poważne miejsce wybija się tym razem dział sportowy, przynoszący przepiękne zdjęcia z biegu „Kurjera Poznańskiego", z konkursów hippicznych na hippodromie w Poznaniu, w których wzięli udział najlepsi jeźdźcy świata, oraz z wyścigów konnych w Ławicy. Powieść, ciekawa nowela, kącik dla pań, opowiadanie dla dzieci, humor, szarady — oto uzupełnienie tego nadzwyczaj ciekawego numeru.

Nadzwyczaj niska jego cena nie stoi w żadnym stosunku do bogactwa i doborowej wartości treści: numer kosztuje tylko 45 groszy.

Trenczyńskie Cieplice

Perła Karpat na Słowaczyźnie

Termy Siarczano-Mułowe Radjoczynne

Jedyne w Europie kąpiele w źródłach o naturalnej najwyższej temperaturze, jaką organizm ludzki znosi bez szkody. Woda leczniczych źródeł nie ulega żadnym zmianom i działa w całej sile, nie tracąc nic z emanacji radowych i składników chemicznych. Termy te leczą od setek lat:

Reumatyzm, Artretyzm, Ischias.

Bliższych wyjaśnień udziela: Biuro informacyjne „BALNOPOL" w westybulu dworca głównego w Krakowie.

Własne filje w Poznaniu

1. Stary Rynek 4, obok gł. odwachu,
2. Plac Bernardyński 5, w składzie kolonjalnym Rychtera,
3. Chwaliszewo 20/21,
4. Śródka, Ostrówek 15,
5. Główna, Kubicki, ul. Główna 114,
6. Tama Garbarska przy moście kolejowym (kiosk inwalidzki),
7. Sołacz, ul. Wołyńska narożnik ul. Podolskiej,
8. Jeżyce, Rynek 1,
9. Łazarz, Gutsch, ul. Matejki 39,
10. Łazarz, Adamczewski Leon, skład kolonj., ul. Głogowska 76,
11. Łazarz, skład pap., Głogowska 55,
12. Wilda, Zych, skład papieru, Wierzbięcice 46, przy Rynku Wildeckim,
13. Św. Wojciech 26, narożnik Zaułek św. Wojciecha,
14. Pocztowa 20, w pobliżu pl. Nowomiejskiego.
15. Rataje, Marja Czypicka, skład kolonjalny,

Oszczędność Oszczędność

C4 C6

CITROEN

Oszczędność

NAJTAŃSZE W CENIE I W UŻYCIU.

Citroen C 4 i C 6 posiadają w najwyższym stopniu zaletę, która cechuje europejskie samochody: jest wysoce ekonomiczny. Citroen zużywa mało paliwa i smarów, ponieważ silniki Citroen przy minimalnem spalaniu dają maximum wydajności. Również zużycie pneumatyków jest niewielkie, gdyż Citroen jest lekki, a ciężar jego jest starannie i równomiernie rozłożony na każdą oś.

Wymaga mało części zamiennych, gdyż posiada doskonałą konstrukcję z zastosowaniem pierwszorzędnych materjałów o wysokiej trwałości.

Tw 2611

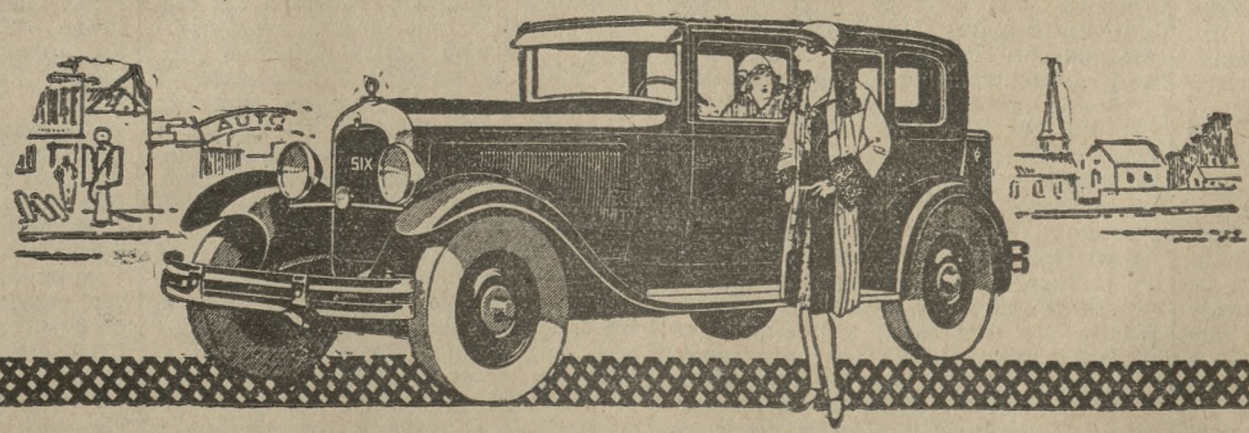

KRAKÓW, ulica Wiślna 12,
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 175,
GDAŃSK, Vorst. Graben 49,
RÓWNE, ul. 13 Dyw. 13,
LWÓW, Pasaż Mikolascha
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 152,

Gener. Przedst.:
Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 9-86
Oddział w Poznaniu:
ulica Dąbrowskiego 7.

KATOWICE, Piłsudskiego 10,
TARNÓW, ul. Mościckiego 4,
KIELCE, ul. Sienkiewicza 55,
RADOM, ulica Długa 12 D,
LUBLIN, ulica Kościuszki 2,
CZĘSTOCHOWA, ul. Strażacka 2.

Twórcy Wielkiej Polski

Gród Lecha, ta kolebka narodu polskiego i najstarsza stolica Polski mocarstwowej, święci dzisiaj wielką uroczystość narodową, której przebieg śledzi cała Polska, jak długa i szeroka, z prawdziwą dumą i uczuciem głębokiego pietyzmu — uroczystość odsłonięcia śpiżowego pomnika Bolesława Chrobrego, twórcy polskiej myśli państwowej i wielkiego budowniczego Niepodległego Państwa Polskiego.

Wielki ten monarcha był pełnym wyrazem szlachetnej dumy i dążeń lechickiego plemienia. Przez niego też plemię to wypowiedziało się może najlepiej, ustanawiając kanony wielkiej polskiej myśli państwowej. Naród się zcalił i rozparł szeroko i mocarnie, żelaznem ramieniem powstrzymując zalew germański nietylko na Polskę, ale całą Słowiańszczyznę. Nie podbojem, ale wyzwalaniem i jednoczeniem budował Polskę i wogóle państwo słowiańskie w przeciwstawieniu do cesarstwa niemieckiego, powstałego z najazdów, rozbojów i gwałtu, państwo słowiańskie, które mocą dumy szlachetnej lechickiego plemienia, wcielanej w życie ideami Bolesława Chrobrego, tworzyło się na ziemiach słowiańskich Polan, zamieszkujących środkową Europę od brzegów Bałtyku hen daleko na zachód i aż po brzegi Morza Czarnego.

Budując potężne państwo, wielki ten monarcha miał przed oczyma jasno wytknięty cel: stworzyć silny organizm państwowy, związać go z cywilizacją zachodnią, a jednocześnie uczynić go dostatecznie odpornym na zalew germański. Zakreśliwszy tedy granice rozległej Polsce, usiłował nadać jej jednolitą i trwałą strukturę wewnętrzną, a zarazem wprowadzić ją na takie drogi rozwoju, któreby powiodły ją niezawodnie do wypełnienia dziejowego posłannictwa.

Wiedział Bolesław, iż bez morza nie będzie silnej, mocarstwowej Polski. To też gorliwie szerzył z wiarą chrześcijańską ideę polską, iżby Pomorze związać z Polską. Ośrodkiem zaś tego państwa uczynił ten kraj nad Wartą i Gopłem, z którego sam wyszedł i na którego zmyśle państwowym i mocy twórczej oparł wszystkie wielkie wskazania.

Aby dzieło Bolesławowe odżyło w całej pełni, aby Polska stała się silną i mocarną trzeba ją według tych wskazań Bolesławowych rozbudować i umocnić.

Naród nasz żywi kult bohaterów, jest to jego potrzeba duchowa symbolizowania swych najwyższych dążeń w postaciach historycznych. Wśród naszych bohaterów narodowych twórca i budowniczy Polski, Bolesław Chrobry, powinien zająć miejsce naczelne w Polsce odrodzonej.

Uczczenie państwowo - twórczej idei Chrobrego przez wzniesienie śpiżowego posągu w grodzie Lecha stanowi należny hołd dla wielkiego monarchy, który wywalczył dla Polski równorzędność z innemi mocarstwami. Zarazem jednak rozpamiętywanie dziejów naszego narodu uświadamia nam ich istotę i ukazuje oś, około której historja nasza się obraca. Świadomość tej właściwej istoty zatraciliśmy w znacznym stopniu w późniejszym rozwoju naszej państwowości. Chodziliśmy wielokroć i dzisiaj jeszcze chodzimy błędnemi drogami, zwróciliśmy oblicze nasze od tej strony, w którą stale i najczujniej kierować je winniśmy. Odpokutowaliśmy też za to ciężko. Uświadomić powinniśmy sobie przeto ową istotę zagadnień dziejowych Polski tak, aby ta świadomość stała się powszechnym udziałem całego narodu.

W tej myśli łączymy się sercem i uczuciem z dzisiejszą wielką uroczystością narodową w prastarym grodzie Lecha, którego dzieje tak ściśle związane są z historją narodu polskiego.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka, stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda **Franciszka Józefa** jest prawdziwem dobrodziejstwem dla chorych. Żądać w aptekach i drog. np 10 540

Wiadomości Potoczne

Kronika miejscowa

— * **Sokolice gniazda 12.** Zbiórka do pogrzebu tragicznie zmarłego ojca druhen Kasprzakównych odbędzie się w piątek o godz. 17,30 na cmentarzu Jeżyckim. Liczny udział umundurowanych druhen konieczny.

Adresy gości P. W. K.

Z Bazylei:
Schmitt Paul, Hotel „Continental".

Z Berlina:
Lewin Gebhard, Hotel „Monopol".

Z Bielska:
Gontarski, Hotel „Continental".
Tisch Józef, Hotel „Continental".

Z Bukaresztu:
Crotopopesco Emanuel, Hotel „Continental".

Z Bydgoszczy:
Weik Zygmunt, Hotel „Monopol".

Z Ciechocinka:
Radziminski Józef, Hotel „Bazar".

Z Drezna:
Schomburg Wilhelm, Hotel „Continental".

Z Francji:
Kornacki Jan, Hotel „Monopol".

Z Gdańska:
Kienke Ela, Hotel „Britania".
Schöngutt Erich, Hotel „Monopol".
Thumann Adolf, Hotel „Continental".

Z Grudziądza:
Witkowski P. z żoną, Hotel „Britania".
Dr. Zieliński, Hotel „Britania".

Z Hamburga:
Fockelmann Heinrich, Hotel „Continental"
Kummer Wilhelm, Hotel „Continental".

Z Kassel:
Katten Leopold, Hotel „Monopol".

Z Katowic:
Kromołowski Adam, Hotel „Monopol".
Witaś z żoną, Hotel „Monopol".

Z Krakowa:
Hirsch Jerzy, Hotel „Monopol".
Dyr. Makowski, Hotel „Continental".
Stenzel Aleksander i Feliks, Hotel „Britania".

Ze Lwowa:
Dr. Liptay Maksym., Hotel „Bazar".
Dr. Wasser, Hotel „Bazar".

Z Łodzi:
Czarlunczakiewicz Tadeusz z żoną, Hotel „Continental".
Szymański Mieczysław, Hotel „Britania".

Z Medjolanu:
Domenico Dionisio, Hotel „Continental".

Z Oświęcimia:
Gersner Leopold, Hotel „Monopol".

Z Pomorza:
Państwo Albert Hotel „Monopol".

Z Pragi:
Bunzl Franciszek, Hotel „Continental".
Dietrich J. z żoną, Hotel „Britania".
Haftel Jan, Hotel „Monopol".
Heim Jan, Hotel „Continental".

Z Radomska:
Biedrzycki Jan, Hotel „Bazar".
Stokowski Józef, Hotel „Bazar".

Z Siemionia:
Rutkowski Franciszek, Hotel „Continental".

Z Siernik:
Mieczkowski Edw., Hotel „Bazar".

Z Warszawy:
Dr. Murkowski Jan, Hotel „Bazar".
Bojemski Aleksander, Hotel „Continental"
Gawroński Michał, Hotel „Bazar".
Dr. Geisler Michał, Hotel „Bazar".
Gorazdowski Ludwik, Hotel „Bazar".
Grosman Bernard, Hotel „Continental".
Gubrynowicz Bronisław, Hotel „Bazar".
Jalsschin Ryszard, Hotel „Wiktorja".
Langner W., Hotel „Monopol".
Meré Ludwika, Hotel „Britania".
Orszykowski Stan., Hotel „Bazar".
Pechnik Józef, Hotel „Continental".
Pinkus, Hotel „Monopol".
Ks. Preńtki, Hotel „Wiktorja".
Rybiński Karol, Hotel „Bazar".
Sarna W., Hotel „Royal".
Schiller, Hotel „Monopol".
Szomański Włodzimierz, Hotel „Continental".
Weizman Wiktor, Hotel „Wiktorja".
Wróblewski Władysław, Hotel „Bazar".

Z Wiednia:
Drucker Georg Oswald, Hotel „Monopol".
Haas Ignac, Hotel „Continental".
Jacoby Julius, Hotel „Continental".
Kollmann z żoną, Hotel „Continental".
Kronfeld, Hotel „Wiktorja".

Z Więcborka:
Czysenowski Feliks, Hotel „Monopol".

Z Wysoki:
Likowski Wacław, Hotel „Royal".

Z Wyrzyska:
Kościelski Jan, Hotel „Monopol".

Z Zamościa:
Michejda Alfred, Hotel „Continental".

Ze Zbarzewa:
Kuczyński Witold, Hotel „Bazar".

Notowania dewiz z dnia 29 maja 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.77	46.90	43.25	11.25	—	377.45	58.25	79.69
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.29	—	—	—	—	—	—
Berlin	7½	212,34	100 R. M.	—	122.893	—	20.33	23.87	—	803.65	123.80	169.41
Belgja	4	123,94	100 belg.	—	—	58.195	34.90	13.89	355.25	—	72.14	98.71
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2.482	818.—	0.59	15.20	19.92	3.08	4.21.—
Budapeszt	8	155.90	100 pengo	—	—	73.01	27.83	17.14	—	587.50	90.56	139.92
Holandja	5½	358.31	100 gld. hol.	358.60	—	168.41	12.06.—	40.20	1028.25	—	208.82	285.72
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	111.61	18.20	26.64	681.50	—	138.37	189.35
Londyn	5½	43.38	1 funt szterl.	43.25	25.01	20.316	—	4.85	124.05	163.40	25.19	34.46
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	4.18.90	4.85.01	—	25.57	33.69	519.40	710.55
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	—	—	16.37	124.65	3.91	—	131.79	20.31	27.77
Praga	5	180.62	100 k. cz.	—	—	12.412	163.78	2.96	75.70	—	15.38	21.04
Rzym	7	172,—	100 l.	46.69	—	21.93	32.65	5.23	133:95	176.30	27.50	37.21
Szwajcarja	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.68	—	80.33	25.19	18.25	492.00	648.90	—	136.78
Sztokholm	4½	238,88	100 k. szw.	238.50	—	112.01	18.13	26.74	—	—	138.82	189.95
Wiedeń	7½	125.43	100 szyling.	125.26	—	58.83	34.53	14.04	359.50	—	72.96	—

Festiwal muzyki polskiej w Poznaniu

Finale.

Festiwal muzyki polskiej zakończył się tem, czem się rozpoczął: genjalnym mazurem z „Halki", odegranym dwukrotnie przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wśród niesłychanego entuzjazmu publiczności, oklaskującej do upadłego znakomity zespół i jego dyrygenta Grzegorza Fitelberga. Oklaskiwano literalnie każdego członka orkiestry, a gdy ostatni zszedł z estrady, przeniosły się owacje do westibulu.

Poznań jest istotnie wdzięczny artystom warszawskim za ten wielki kulturalny czyn, jakiego się podjęli z dużą ofiarnością i wytrwałością ku rzeczywistemu pożytkowi życia muzycznego w naszem mieście. Przyjdzie nam jeszcze osobno zastanowić się nad rezultatem artystycznym tych wielkich świąt muzyki polskiej, które oto minęły już, ale pozostaną we wdzięcznej pamięci tych wszystkich, którzy w nich uczestniczyli.

Dwa ostatnie koncerty zobrazowały nam najnowsze wysiłki twórcze tych polskich kompozytorów, którzy także zagranicą reprezentują z powodzeniem polską współczesną muzykę. Na ich czele kroczy oczywiście Karol Szymanowski. Wczorajszy wieczór poświęcony był wyłącznie jego muzyce. Nie można zaprzeczyć, że dla poznańskiego bywalca koncertowego, nie oswojonego dostatecznie z muzyką symfoniczną, a z nowoczesną tembardziej, orkiestra Szymanowskiego stanowi słownik mocno niezwykły i często wręcz niezrozumiały. A jednak również zaprzeczyć nie można, że ta niezwykła muzyka wywiera silne wrażenie i przy bliższem zapoznaniu odkrywa tyle momentów emocjonalnych, tyle piękna barwy i siły napięcia dynamicznego, że trudno byłoby pozostać wobec niej obojętnym. Tajemnica tkwi w potencji twórczej tej muzyki, objawiającej się pierwotną siłą poprzez wirtuozowski splot głosów wysoce oryginalnej faktury. Partytury Szymanowskiego są rzeczywiście skomplikowane, polifoniczne nawskroś, ale zarazem pełne ekonomji w środkach wyrazu, zwłaszcza w znakomitej zawsze instrumentacji. Utwory, które słyszeliśmy wczoraj, wykazują w technice kompozytorskiej poważne różnice, jakkolwiek jednoczy je znamię jakby wspólnego stylu. III. Symfonja op. 27 ma podtytuł „Pieśń o nocy". Słowa takiej pieśni, wyjęte z poezji orjentalnej a sławiące nastrój nocy, rozbrzmiewają istotnie w tej symfonji, odśpiewane przez solistkę (partja przeznaczona właściwie dla tenora) i częściowe powierzone są partji chórowej (którą u nas opuszczono). Wiersz ten stanowi faktyczny program symfonji i trzeba wsłuchać się dobrze w świat dźwiękowy Szymanowskiego, aby w tych ciemnych i zdawałoby się złowrogich a tajemniczych głosach, „pokutujących" w jego muzyce, odczuć nastrój wschodn. poematu.

Wyobraźnia dźwiękowa Szymanowskiego chętnie wypowiadała się w takich obrazach Wschodu. Także jego koncert skrzypcowy op. 35, odegrany przez Pawła Kochańskiego z suwerennem wirtuozostwem, z niesłychanym czarem pięknego i wielkiego tonu i z głębokiem wniknięciem w lirykę utworu, ten koncert czerpie także z orjentalnych nastrojów. Jego „język" muzyczny jest inny, niż w III. Symfonji, jest prostszy i przedziwnie miękki. Partja skrzypcowa odznacza się imponującą budową melodyjną w sensie dawnej kantyleny i jest może wręcz genjalnym przykładem współczesnego wyrazu w monodji.

Pieśni Hafisa op. 24, odśpiewane wczoraj przez wyborną odtwórczynię pieśni Szymanowskiego, siostrę kompozytora p. Stanisławę Szymanowską, pochodzą z okresu przedwojennego, poprzedzającego etap, w którym powstała III Symfonja i koncert skrzypcowy. I one wszakże świadczą o tem zamiłowaniu do poezji Wschodu, przyczem niezwykle ciekawe jest śledzić, w jak różny sposób Szymanowski wyraził ten orjentalizm muzyczny w trzech tak różnych dziełach, jak pieśni, symfonja i koncert. Pieśni Hafisa wykazują jeszcze ślady chromatyki trystanowskiej i już dlatego są przystępniejsze i tłumaczą się odrazu. Wysłuchanie ich, zwłaszcza w tak głęboko artystycznej interpretacji p. Szymanowskiej i orkiestry Filharmonji należy do wyszukanych przyjemności estetycznych.

Na zakończenie próba najświeższej twórczości Szymanowskiego: fragment baletu „Harnasie" obrazu góralskiego. Kontrast frapujący i oszałamiający. Cóż to za dzikość pierwotna rytmu, jaka niesłychana szczerość „fałszu" melodyjnego motywów góralskich. To jest skalne Podhale w muzyce, zobrazowane z siłą imponującą i z tą mocą odczucia, która usidla to, co się nie zdoła opowiedzieć ani wyrazić w plastyce. Czy Szymanowski przestał być problemem, czy podlega dyskusji wartość jego muzyki? Na to ogół nie znajdzie odpowiedzi zadowalającej, ale potencję twórczą tej niezwykłej muzyki odczuwa wyraźnie i poddaje się jej działaniu chętnie.

Koncert wtorkowy (także pod batutą Fitelberga), pamiętny zwłaszcza przez Rubinsteina wspaniałą interpretację chopinowskiego koncertu, zawierał szereg wybitnych współczesnych kompozycyj, z których wyróżniała się „Suita" Marka, młodego kompozytora polskiego, żyjącego w Szwajcarji. Jest to próba wielkiej inteligencji muzycznej, doskonałego opanowania formy i modernistycznej instrumentacji, oraz probierz smaku w doborze materjału tematycznego, słowem utwór na miarę Europy zachodniej i z jej muzycznych zdobyczy czerpiący.

Symfonja II. K. Sikorskiego, profesora kontrapunktu w Konserwatorjum warszawskim imponuje wysoką klasą techniki kompozytorskiej a tylko nieustanna chromatyka w tematyce i harmonji działa nieco jednostajnie. W każdym razie mistrzowstwo faktury obiecuje, że kompozytor dojdzie do swobody wypowiedzenia się indywidualnego. Programu dopełniła „Rapsodja Polska" wybornego dyrygenta Filharmonji G. Fitelberga. Praca talentu i dużej zręczności kompozytorskiej. Odczuwa się może, że ten gatunek obróbki folkleru już nieco przybladł dzisiaj; jednakże wartość Fitelberga-muzyka kompozycja jego rekomenduje równie szczęśliwie, jak wyborne jego kierownictwo kapelmistrzowskie.

Akordem wysokiego artyzmu i gorącego entuzjazmu zakończył się Festiwal muzyki polskiej w Poznaniu. Oby minione wrażenia stały się zarzewiem powszechnego zainteresowania dla muzyki symfonicznej w Poznaniu, i pomyślną prognozą silnego rozwoju naszego życia muzycznego.

Zygmunt Latoszewski.

Rozkład jazdy autobusu PZ. 10645

kursującego na linji **Miłosław-Środa-Poznań.**

Postój w Poznaniu, ul. Mostowa (u wylotu Grobli)

Właśc. autobusu: Józef Kamon, Środa.

Odjazd		Km	Stacje i przystanki	Cena groszy	Przyjazd	
6,30	14,00	—	Miłosław	—	13,15	21,15
6,45	14,15	8	Miąskowo	80	13,00	21,00
7,05	14,35	18	Środa	180	12.40	20,40
7,20	14,50	24	Koszuty	230	12,25	20,25
7,35	15,05	30	Kórnik	280	12,10	20,10
7,45	15,15	35	Gądki	320	12,00	20,00
8,00	15,30	47	Żegrze	360	11,45	19,45
8,15	15,45	51	Poznań	400	11,30	19,30

Rozkład jazdy autobusów PZ. 43 125 i 10 060

na linji **Kórnik-Poznań**

Postój w Poznaniu ul. Mostowa.

Właściciele zezwolenia: Mieczysław Babula i Mieczysław Spalony — Kórnik pow. Śrem.

Odjazd z Kórnika	Przyjazd do Poznania
Godz. 7	Godz. 7,45
„ 8	„ 8,45
„ 16	„ 16,45

Odjazd z Poznania	Przyjazd do Kórnika
Godz. 13	Godz. 13,45
„ 16	„ 16.45
„ 18	„ 18,45

Odległość Kórnik—Poznań 22 klm.
Cena biletu Kórnik—Poznań zł 1,50

Rozkład jazdy autobusu PZ. 11014

kursującego na linji

Ostrów Wlkp.-Poznań.

Postój w Poznaniu, ul. Mostowa.

Właśc. autobusu Ignacy Nowicki, Zachorzew, pow. Odolanów.

Odjazd	Miejscowość	Przyj.	Cena groszy	Km
6,30	Ostrów Wlkp.	21,30	0,00	0
6,50	Raszków	21,13	1,—	11
7,15	Koźminiec	20,50	2,40	25
7,40	Koźmin	20,27	3,70	38
7,57	Golina	20,07	4,70	48
8,10	Jarocin	19,55	5,30	55
8,34	Nowe-Miasto	19,30	6,80	70
9,08	Środa	18,55	8,80	91
9,30	Kórnik	18,32	10,00	104
10,00	Poznań	18,00	12,00	124
Przyj.		Odj.		

W sprawie polskiego robotnika sezonowego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Olsztyn, w maju.

Zadowalający stan zbóż oraz sprzyjająca pogoda każą w roku bieżącym przypuszczać w Prusach Wschodnich obfite żniwa i, co za tem idzie większe zapotrzebowanie zagranicznych robotników sesonowych. Zdają sobie dobrze z tego sprawę koła rolnicze, pragnące się wcześnie zaopatrzyć w dostateczną ilość robotników z Polski, by nie popaść w położenie, które w ubiegłym roku liczne przedsiębiorstwa doprowadziło do bezradności.

Jeżeli chodzi o kwestję robotnika polskiego, to stanowisko stron zainteresowanych jest następujące:

Rząd niemiecki, wychodząc ze stanowiska ogólno - gospodarczego, uważa robotnika zagranicznego za rzecz, która jest ciężarem dla państwa i dąży do stopniowego zmniejszania jego kontyngentów. Do tego przekonania doszedł wspomniany rząd na podstawie analizy stosunków w kwestji bezrobocia. Zdaniem jego zatrudnianie w rolnictwie zagranicznych sił sezonowych pomnaża niebezpieczeństwo dalszego rozrostu bezrobocia i jest przeszkodą w dążeniach rządu do obniżenia liczby bezrobotnych w pewnych okresach roku. Nadto rząd ten sądzi, że robotnik zagraniczny wpływa ujemnie na finanse państwa, gdyż, wracając po kilkumiesięcznym pobycie w Niemczech do domu, wynosi do swego kraju rzekomo znaczne sumy oszczędności w walucie niemieckiej.

Rząd polski, jak wykazują zeszłoroczne pertraktacje w Łomży z przedstawicielami berlińskiej „Arbeiterzentrale (w sprawie kopaczy kartofli dla Prus Wsch.), nie śpieszy się bynajmniej. Dowód, że Polska nie ma potrzeby lokowania robotnika w rolnictwie niemieckiem. Na takie stanowisko wobec Niemiec rząd polski może sobie pozwolić. Kontyngenty bowiem robotnika sezonowego, które co roku udawały się do Prus Wschodnich, mogą z łatwością znaleźć pracę gdzieindziej, np. w Łotwie, gdzie warunki są znacznie korzystniejsze niż w Niemczech.

Prusy Wschodnie nie mogą się obyć bez robotnika sezonowego z Polski i domagają się kategorycznie zwiększenia kontyngentu. Starają się one wykazać absurdalność kombinacyj rządu, jakoby robotnik zagraniczny pozbawiał krajowca możności zarobkowania. Gdyby rząd zechciał — mówi się tutaj — zbadać rzecz na miejscu, przekonałby się, że t. zw. „bezrobotni" albo nie potrafią pracować na roli, albo nie chcą pracować, gdyż tłuste zapomogi rządowe (Arbeitslosenunterstützung) przyzwyczaiły ich do życia bez pracy i ponad star

Żądania rolnictwa wschodnio-pruskiego, są jak widzimy stanowcze. Stąd należy się spodziewać, że rząd złagodzi swe postanowienia i da Prusom Wschodnim wolną rękę przynajmniej co do ustalenia kontygentu robotnika żniwnego. Ponieważ nawiązanie układów w tej sprawie nastąpi prawdopodobnie w czerwcu, przeto nie będzie od rzeczy już teraz omówić kilka momentów, które, jako warunki strony polskiej, powinny być uwzględnione w przyszłej umowie.

Przedewszystkiem powinni przedstawiciele rządu polskiego dbać o to, by własność polska była zaopatrzona w dostateczną ilość rąk do pracy. Zwykle w ostatnich latach bywało tak, że robotnikiem sezonowym podzielili się właściciele niemieccy-junkrzy, a właściciel polski, dla którego już nic nie zostało, musiał sprowadzić na żniwa „zbijobruków" królewieckich. Własność polska np. w powiecie sztumskim mocno ucierpiała pod wpływem tych stosunków.

Drugi moment dotyczy potrzeb kulturalnych robotnika sezonowego. Wiadomą jest rzeczą, że robotnik polski żyje w Prusach Wschodnich jakby odcięty od świata. Brak polskich nabożeństw, materjału do czytania, poradni itd., wszystko to odbija się ujemnie na jego stronie duchowej. Niedomagania te dadzą się usunąć. Trzeba tylko zmusić odnośne czynniki niemieckie, aby weszły w porozumienie z władzą duchowną oraz z polskiemi placówkami kulturalnemi w Prusach Wschodnich.

Na trzeciem miejscu należy wymienić sprawy pieniężne. Robotnik polski, wracając po minionym sezonie do domu, chciałby zmienić walutę. Wskutek jednak odległości banków i nieznajomości języka niemieckiego wpada często w ręce lichwiarzy, którzy wyzyskują jego sytuację. Aby temu zapobiec należy wciągnąć do współpracy tutejsze banki polskie.

Wreszcie należy się domagać zmiany stosunku prasy wschodnio - pruskiej wobec robotników polskich. Prasa ta zwykła od szeregu lat przypisywać robotnikom polskim wszelkie kradzieże, bijatyki i inne niewyśledzone przestępstwa. Na to nie zasługuje nasz robotnik, aby był posądzany bezpodstawnie o dokonywanie rozmaitych zbrodni.

Po wprowadzeniu tych zmian, robotnik polski w Prusach Wschodnich żyć będzie swobodniej i przyniesie do kraju wszelkie zalety obywatela polskiego.

Balticus.

Ustrój państwa

Uwagi p. Joachima Bartoszewicza o ustroju państwa w książce p. t.: „Zagadnienia polityki polskiej" mają tę cechę szczególną, że mówią o ustroju państwowym bez przymieszki chwilowych haseł tych czy innych stronnictw. Można uważać za rzecz pewną, że w uwagach tych odnaleźliby swoje głębsze poglądy także ludzie wcale nie należący do Stronnictwa Narodowego. Przyczynią się też one bardzo do utrwalenia w świadomości ogółu myślącego podstaw programu ustrojowego, który dziś głosi Stronnictwo Narodowe.

„Parlamentaryzm w formie, jaką mu chciał nadać liberalny wiek 19-ty, przyszedł na kontynent europejski z Anglji. Tam już w 13-ym w. istniał parlament, który przechodząc długą ewolucję, doszedł do szczytu doskonałości i potęgi w w. 18-ym i na tej wyżynie przetrwał do obecnego w. 20-go. Wówczas mawiano, że w Anglji parlament może wszystko uczynić prócz jednej rzeczy, t. j. przerobienie kobiety na mężczyznę. Było to więc klasyczne sejmowładztwo. Mimo to władza monarsza nie traciła na znaczeniu i uroku, a rządy były silne, mądre i konsekwentne. Kiedy po upadku rządów absolutnych, gotowy wzór angielski został szablonowo zastosowany do kontynentalnych państw europejskich, efekt okazał się zupełnie inny. Zamiast kopji, uzyskano karykaturę. Wynikło to stąd, iż nie uchwycono zupełnie istotnego sensu angielskich instytucyj (str. 67).

„Posłowie do naszej dawnej izby poselskiej, wybierani na sejmikach, otrzymywali od swoich wyborców instrukcje wiążące. Byli więc oni delegatami sejmików ziemskich, które im narzucały swoją wolę i zgóry określały stanowisko, jakie musieli zająć w sejmie przy obradach i głosowaniu nad poszczególnemi sprawami. Stąd w dawnej Polsce izba poselska nie była zgromadzeniem przedstawicieli narodu, lecz raczej kongresem przedstawicieli ziem, wchodzących w skład Rzeczypospolitej. W tych warunkach nie mogło być mowy o tworzeniu się wielkich stronnictw politycznych, wystawiających program państwowy i których walka o większość i o rządy stanowi istotną treść systemu parlamentarnego. Były tylko grupy, koterje i frakcje. Nie istniała większość i mniejszość; sprawy decydowały się nie większością głosów (str. 69).

„Dwa są w dzisiejszej Polsce wielkie programy polityczne, które są tak zasadniczo ze sobą sprzeczne, że tylko drogą walki i zwycięstwa jednego nad drugim, może być znalezione rozumne wyjście z tej sytuacji. Z jednej strony jest program narodowy, z drugiej program międzynarodowy. Walka między obozem narodowym a obozem międzynarodówek wszelkiego rodzaju narzuca się Polsce jako nieubłagana konieczność. Na terenie Sejmu walka ta, skoncentrowana w dwu wielkich stronnictwach, dałaby pełną i jasną treść akcji parlamentarnej. Społeczeństwo jednak nasze nie rozumie konieczności skupienia sił do wygrania bitwy między właściwymi przeciwnikami i na właściwym terenie (str. 71—72)."

Przeszłość zawsze jest objaśnieniem bardzo rzeczowem teraźniejszości. Tak i w tej sprawie. Dlatego dalsze uwagi już o dzisiejszym stanie rzeczy stają się zupełnie już zrozumiałe.

„Reforma naszego źle funkcjonującego parlamentaryzmu jest koniecznością państwową. Czy ma ona iść w kierunku zupełnego zniesienia parlamentu? Są ludzie w Polsce, którzy takie właśnie radykalne lekarstwo z zapałem wychwalają i propagują. Przypomina to ową anegdotyczną receptę o odcięciu głowy dla pozbycia się bólu głowy. Pewno, głowa nie będzie boleć, skoro jej niema, ale czy przytem funkcjonować będzie serce lub żołądek? Możnaby z równą racją żądać skasowania rządu, jeśli dany rząd źle spełnia swoje zadanie. Trzeba pamiętać, że parlament ma sobie powierzoną pewną funkcję najwyższej władzy państwowej, którą piastuje naród. Inną znowu funkcję tejże samej władzy spełnia rząd. W razie skasowania parlamentu jego władza wraca do narodu, ale bynajmniej nie przechodzi automatycznie na rząd (str. 72—73).

„O dobrem prawodawstwie w Polsce nie może dopóty być mowy, dopóki obydwie izby ustawodawcze nie staną się przedstawicielstwem narodu polskiego, dopóki walki parlamentarne nie będą się toczyły między polską większością i niepolską mniejszością i póki nie zostanie wykluczona możliwość, aby decyzja co do charakteru i treści uchwalonych praw mogła spocząć w ręku czynników i grup nie wchodzących w skład narodu polskiego (str. 77).

„U nas, przy braku ustalonych wielkich stronnictw, decydujących w walce parlamentarnej, wszystko właściwie zależy od przypadku, zarówno powstanie rządu, jak i jego odpowiedzialność polityczna i jego upadek. Parlament polski, w dzisiejszej jego formie, nie jest w stanie celowo i skutecznie kontrolować działalności rządu i powodować zmiany gabinetu. Nie mogąc zaś spełniać rozumnie nadanych sobie przez konstytucję atrybucyj, musi tracić na powadze i znaczeniu. Gdyby zaś odjąć mu prawo kontroli nad rządem i decyzję co do zmiany gabinetu, to niema takiej instancji, przed którą rząd byłby odpowiedzialny za swoją politykę (str. 80).

„Hasło wzmocnienia władzy prezydenta Rzeczypospolitej rozbrzmiewa dziś z różnych stron i stawiane jest przez znaczną ilość stronnictw i grup politycznych. Nic słuszniejszego.

„Słabość władzy wykonawczej w dawnej Rzeczypospolitej była przez długie okresy czasu niejako charakterystyczną cechą naszego państwa i niewątpliwie w dużej mierze przyczyniła się do jego upadku. Tej tragicznej nauki historji nie wzięliśmy jednak do serca w chwili odrodzenia państwa polskiego. Narzucony został wówczas Polsce przez tych, którzy się do jej odbudowy dorwali, system polityczny i ustrój państwowy, które z haseł socjalistycznych i radykalno - demokratycznych zrodzone, silnej władzy dać Polsce nie mogły (str. 82).

„Rząd wtedy jest naprawdę silnym, jeśli, sam poddając się prawu, potrafi nietylko nakazać, ale i wymóc powszechny szacunek i posłuch dla prawa. Jeśli rząd nie umie lub nie chce tego dokonać, to właściwie wisi w powietrzu, i egzystencja jego zależy od byle jakiego przypadku. Prawo bowiem i tylko prawo reguluje na stałe stosunki między ludźmi, między rządzącymi i rządzonymi, między narodami i państwami (str. 82—83)".

Czyż to ujęcie spraw ustrojowych nie objaśnia dążeń Stronnictwa Narodowego w ich najgłębszej treści? Wszyscy w kraju zrozumieją, co w tych dążeniach łączy i co dzieli ten program od innych równocześnie wysuwanych.

Kradzieże w Rosji sowieckiej

Istotną cechą ustroju komunistycznego jest, jak wiadomo, skasowanie własności prywatnej i nacjonalizacja ziemi, przemysłu i handlu, przyczem w roli uniwersalnego właściciela tych wszystkich wartości występuje państwo sowieckie. Klasą rządzącą według konstytucji jest proletarjat. Dlatego też działalność tego gospodarza-proletarjatu w dziedzinie, w której on bezpośrednio pracuje i w rozwoju której zdawałoby się powinien być najwięcej zainteresowany, przedstawia ciekawy problemat.

Swoiste oświetlenie tego problematu znajdujemy w prasie sowieckiej, która coraz częściej informuje o masowych kradzieżach popełnianych w fabrykach. Kradną wszystko co się da wynieść z fabryki, a więc cenne narzędzia, surowce, wyprodukowane towary, a nawet części maszyn. W fabryce „Krasnochołmskiej" ogólna suma kradzieży w ciągu 1928 roku wynosiła 280 000 rubli, w fabryce „Dynamo" w ostatniem półroczu skradziono samej miedzi około 240 pudów. W fabryce „Elektromotor" kradzieże przybrały tak wielkie rozmiary, że „fabrykom" zwołał specjalną naradę dla omówienia sytuacji. Na naradzie tej ustalono, że 50 proc. narzędzi i instrumentów zostało skradzionych przez robotników. Według sprawozdania administracji tej fabryki kradzieże nietylko, że nie zmniejszają się, a wręcz przeciwnie — zdarzają się coraz częściej. Ukręcenie kłódek, lub wyłamanie drzwi czy też szuflad, w których złożone są instrumenty, stale są zwykłem zjawiskiem w fabryce. Wszystko to się dzieje pomimo, że mienie fabryki ochrania specjalna straż fabryczna.

Przyczyną masowych kradzieży jest przedewszystkiem brak świadomości u robotników, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że okradają przecież samych siebie. Pomimo, że w każdej fabryce jest i „jaczejka" komunistyczna i „fabrykom" (komitet fabryczny), i związek zawodowy, i „komsomoł" i wreszcie składająca się z komunistów administracja fabryczna — braknie oka i dozoru gospodarza, pilnującego porządku i mienia. Kraść można, bo gospodarza niema, a państwo sowieckie straty pokryje — tak argumentują robotnicy. A ponieważ realna wartość płac jest niska, kradzieże są jedynem źródłem uzupełnienia budżetu robotniczego.

Organy inspekcji robotniczo-włościańskiej złapanego na gorącym uczynku złodzieja nie karają i nawet nie usuwają z fabryki, ograniczając się do wyrażenia mu nagany. Pewnego robotnika złapano w chwili, kiedy wynosił ze składu fabrycznego manufakturę. W mieszkaniu znaleziono w czasie rewizji około 40 sztuk sukna. Na zapytanie przedstawicieli władz, czy często popełniał kradzieże, robotnik przyznał się otwarcie, że przypomina sobie 24 wypadki kradzieży. Komisja kontrolna zwolniła go jednak od kary ze względu na ciężki stan materjalny delikwenta. W fabryce „Krasnaja Zaria" przyłapano 4 robotnice, które wynosiły z fabryki kradzione wyroby trykotażowe. Komisja napiętnowała złodziejki, lecz żadnej kary im nie wymierzyła.

Obraz, który się wyłania z powyższych opisów, jest namacalnym dowodem, że warunki bytu robotników w Rosji Sowieckiej muszą być bardzo złe, jak również, że poziom ich uświadomienia nie musi być wysoki.

J. K.

DEFICYT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

Ogrody-minjaturki

Kogo nie stać na to, aby posiadał własny ogród typu normalnego, ten może skonstruować sobie minjaturowy ogródek pokojowy, nie mniej „naturalny“ od prawdziwego, ale za to bezwarunkowo znacznie tańszy.

Wynalazcami ogródków pokojowych są Japończycy, którzy już od wieków znają tajemnicę karłowacenia drzew i roślin zapomocą umiejętnego powstrzymywania rozrostu ich korzeni.

Pewien podróżnik angielski, który miał sposobność zapoznać się ze sposobem wytwarzania tych ślicznych dekoracyj pokojowych, lub, jeżeli kto woli, zabawek dla „starszych“, powiada, że i w naszym klimacie każdy może urządzić sobie „ogródek japoński“ wcale nieznacznym kosztem, i to na pierwszej lepszej tacy. W ogródku takim niema sztucznej, martwej natury — wszystko tam żyje, wszystko się rozrasta, ale tylko do rozmiarów minjaturowych. A więc: maleńkie sosny, jodły, akacje; dalej: macierzanka, drzwonki, paproć, kaktusy różnych odmian i wiele, wiele innych okazów flory.

Jak się stwarza takie cudo?

Oto rośliny zasadza się w otworach, wyżłobionych w podłożu, sporządzonem z lawy lub skały gąbczastej, mających właściwość wchłaniania i konserwowania wody. Woda jest bowiem głównym i rzec można, jedynym warunkiem utrzymania ogródka przy „życiu“. Natomiast glebę układa się tylko raz i nie potrzeba jej już odnawiać. Głównemi składnikami gleby są: węgiel drzewny i piasek. „Minjaturka“ nie wymaga kopania, pielenia, mierzwienia i t. p. Istota gleby i ograniczenie rozwoju korzeni zmuszają drzewka i rośliny do nieprzekraczania lilipuciej wielkości. Nie należy jednak mieszać pojęć i „minjaturowy“ ogródek uważać za mikroskopijny — powiada wspomniany podróżnik. — Obejdzie się bez szkła powiększającego, zważywszy, że takie np. jodły wyrastają do wysokości dziewięciu cali!

Zaznaczyć wypada, że najbardziej przyjęła się forma ogrodów t. zw. zagłębionych, do których prowadzą misterne schódki. Robi się je z cementu; tak samo wykonuje się ocembrowanie sadzawki, której można nadać kształt dowolny. Sadzawka otoczona wierzbami, rosnącemi zupełnie „naturalnie“, daje kompletną iluzję prawdziwego pejzażu. Ułożenie ścieżek, gazonów, wykonanych z mchu i wiele innych szczegółów, pozostawia się indywidualnemu zmysłowi artystycznemu. Słowem, można stworzyć arcydzieło.

Kr.

Kamień Kleopatry

Do niedawna, rubiny były kamieniem mody, lecz obecnie musiały ustąpić miejsca szmaragdom. Szmaragd jest łupki i łatwo się rysuje, tracąc na przezroczystości, wobec czego kamienie „bez skazy“ są bardzo drogie i wyżej cenione od rubinów i diamentów. Szmaragd był ulubionym klejnotem Starego Egiptu. Odkryte niedawno kopalnie tego cennego minerału są tak wielkie, że musiały ongiś zatrudniać setki kopaczów; być może że więcej, aniżeli zatrudniają obecne kopalnie diamentów w Afryce Południowej. Wiele pierścieni z czasów Kleopatry wysadzanych jest szmaragdami z wyrytą na nich podobizną tej wielkiej królowej. Pierścienie te, zdaniem historyków, ofiarowywane były posłom państw obcych, w dowód łaski i szczególnego uznania.

Obecnie największe kopalnie szmaragdów znajdują się w Kolumbji i Wenezueli; szczególnie pięknie okazy dobywane są w pobliżu Santa Fé. Jednak i w dawnych minach Egiptu znajdywane są dziś jeszcze szmaragdy dużej wartości. Przed paru laty morze Śródziemne złożyło nieoczekiwany dar, wyrzucając na brzeg pod Aleksandrją wielką ilość tych pięknych kamieni, spławionych prawdopodobnie wraz z mułem Nilu z kopalń Górnego Egiptu.

Kr.

TRENCZYNSKIE CIEPLICE
(Czechosłowacja)
Jedyny Pensjonat polski
Dra Filipkiewicza
60 pokoi, pełny komfort otwarty, cały rok. Cena pokoju z utrzymaniem już od 55 Kor. cz.
Na żądanie wysyłamy prospekty.
Pw 9978/8-70,233

W KRYNICY Dr. Zygmunt Wąsowicz ordynuje jak lat poprzednich
np 9306

Cierpiący
NA ARTRETYZM, KATAR ŻOŁĄDKA i KISZEK, WĄTROBĘ
niech nie omieszka skorzystać z AKTYWOWANYCH TABLETEK KARLSBADZKICH
Magistra KLAWE
Przez aktywowanie, TABLETKI zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody. Otrzymać można w każdej Aptece i Drogerji. np 10190

OSTATNIE 2 DNI!
CYRK EMPIRE-MEDRANO
ul. Poznańska obok Luna-Parku
W czwartek, 30 maja
Ostatnie 2 pożegnalne przedstawienia o godz. 4 popoł. i 8,15 wiecz.
Olbrzymi Program! 20 Numerów!
Morskie lwy, tygrysy, słonie i artyści wszelkiego rodzaju!
W piątek Cyrk jedzie do Warszawy.
Pp 10 118/9-20,265/8

Dnia 27 maja 1929 r. o godzinie 11 przed południem rozstał się z tym światem, namaszczony św. Olejami, ś. p.

Stefan Zegalski

współwłaściciel przedsiębiorstwa elektrotechnicznego „Prąd“

w 37 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 maja o godz. 3 po poł. z kostnicy cmentarza parafji jeżyckiej przy ul. Dąbrowskiego.

W nieutulonym smutku pogrążeni

matka i rodzina.

Dnia 27 maja r. b. zakończył Swój żywot doczesny, mój wspólnik, ś. p.

Stefan Zegalski

W ś. p. Zmarłym straciłem nieodżałowanego kolegę i dobrego współpracownika, którego pamięć zachowam na zawsze.

Feliks Łowicki
współwłaściciel firmy
„Prąd“ przedsiębiostwo elektrotechniczne
Feliks Łowicki i Stefan Zegalski Poznań, ul. Jasna 16.

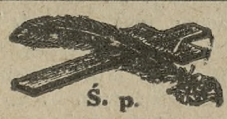

Ś. p.

Hortensja Anna z Lombardów

Stefanowa Dąbrowska

dnia 29 maja, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Poznaniu w kościele matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu w piątek, 31 maja, o godzinie 10, pogrzeb zaś w Warszawie w niedzielę, 2 czerwca r. b., po południu na cmentarzu Powązkowskim do grobowca rodzinnego, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

w ciężkiej żałobie i smutku pogrążeni

syn, córka i wnukowie.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał“ Poznań, ul. Towarowa 25, telefon nr. 31-80.

Grand-Hotel de France
Poznań, Aleje Marcinkowskiego, tel. 21-10
poleca zp 16598
POKOJE z dopływem ciepłej i zimnej wody. —

DOM
piętrowy 4 mieszkania i willę 2 piętrową 3—4 pokojowe mieszkanie **sprzeda tanio i na dogodnych warunkach** np 10584
Spółdzielnia Osadnicza w Kościanie.

Wojna przeciw pluskwom!
praw. zastrz.
„MORTUS“
podł. Dra. Kruga tępi radykalnie **pod gwarancją** pluskwy i ich zarodki. Cena 4 zł wysyła za zaliczką:
Lab. Chem. M. Knittel, Katowice, Wełnowiec, ul. Jadwigi 9.
Niniejszem udzielamy W. Panom zlecenie na 10 razy.
Tp 2618

Poszukuję
od 1 lub 15 czerwca dzielnej ekspedjentki znającej także język niemiecki do obsługi gości w restauracji i wyszynku, z dobrym charakterem pisma. Zgłoszenia tylko własnoręcznie pisane, z dołączeniem fotografji pod adresem Wł. Twardowski, Hotel i restauracja, Borek Wlkp., Rynek. zdw 92 917

Dnia 26 maja rano, zmarł wskutek tragicznego wypadku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec teść i dziadek, ś. p.

Michał Kasprzak

przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 maja o godzinie 17,45 z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogążeni

zp 16600 **żona, dzieci i wnuki.**

Poznań, Piotra Wawrzyniaka 22,

Limuzyna
4-osobowa, nadzwyczaj eleg., 2 mies. w użyciu (nowa) fabryk. belgijski bardzo korzystnie **na sprzedaż, ul. Żupańskiego 13a,** II. p. pr. — Telefon 31-77. zw 16 562

Przetarg zastawu
W sobotę, dnia 1 czerwca 1929, o godz. 14-tej w firmie „Przewóz“ sprzedam publicznie, najwięcej dającemu, za gotówkę: zp 16 603
szafy, stoły, krzesła, umywalki, sprzęty kuchenne, oraz inne przedmioty.
PRUSIŃSKI, — Kom. sąd., Poznań, ul. Działyńskich 7.

Gospodarstwo 130 mórg
położone przy bruku i 6 klm. od miasta Żnina, ziemia pszenno-buraczana, budynki masyw, dom mieszkalny 5 pokoi, z pełnym zasiewem i kompl. żywym i martwym inwentarzem, jest przy wpłacie 50 000,— złotych, **na sprzedaż.**
„CERES“, Dom Rolniczo-Handlowy, ŻNIN — Telefon 98.
zw 16 565

POZNAŃSKA SPÓŁKA OKOWICIANA
Spółdzielnia dla zbytu okowity z ogr. odpow. w Poznaniu
zaprasza na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się **w Poznaniu w czwartek, dnia 20 czerwca 1929 r., o godzinie 10-tej rano w lokalu Domu Ewangelickiego, ul. Wjazdowa 8** (duża sala).

Porządek obrad:

1. Wybór dwóch osób uprawnionych do podpisania protokółu.
   rachunku zysków i strat za rok 1927/28. Sprawozdanie Rady Nadzorczej
2. Sprawozdanie z działalności i przedłożenie zamknięcia rachunkowego oraz z rewizji. Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi za rok obrachunkowy 1927/28.
3. Uchwała o podziale zysków za rok obrachunkowy 1927/28.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Położenie gorzelnictwa rolniczego, sprawa spirytusu techniczno-przemysłowego, produkcji eksportowej, sprawa długu tureckiego (refer. p. Dr. Wałukiewicz).
6. Sprawozdanie z działalności Naukowej Organizacji Gorzelnictwa (refer. p. prof. Chrząszcz).
7. Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza: Józef Lossow. Dobrowolski.

Zarząd: Wednorff. Osten-Sacken.

Przetarg przymusowy
W sobotę, dnia 1 czerwca 1929, o godz. 13-tej w firmie „Przewóz“ przy ulicy Wieżowej 10 sprzedam publicznie najwięcej dającemu, za gotówkę: zp 16 604
2 złote zegarki 14 kar. (męskie), 1 złoty zegarek z łańcuszkiem, 14 kar. (damski).
PRUSIŃSKI, — Kom. sąd., Poznań, ul. Działyńskich 7.

DZIEŁA JACKA LONDONA

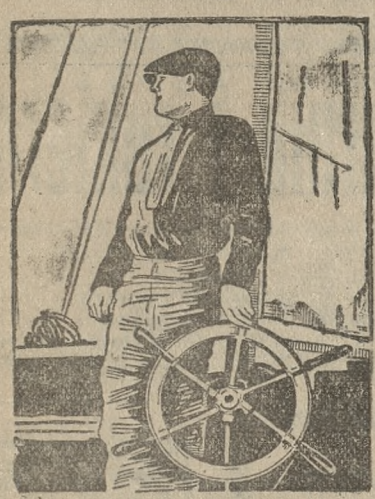

JACK LONDON
przy sterze swego żaglowca

szermierza honoru, czystości i siły

pod redakcją znanej Londonistki *Stanisławy Kuszelewskiej,*
poprzedzone przedmową *Antoniego Słonimskiego,*
zaopatrzone portretem oraz autografem autora

w połączonem wydawnictwie

„Roju" i „Bibljoteki Groszowej"

LONDON — poszukiwacz prawdy i bujności życia po jego szczytach i przepaściach po kontynentach i oceanach.

LONDON — gazeciarz, chłopak okrętowy, włóczęga, kopacz złota, łowca fok, pływak, jeździec i myśliwy.

LONDON — odkrywca męskości w mężczyźnie i kobiecości w kobiecie.

Zawrotne miljonowe nakłady we wszystkich językach na całym globie!

W Polsce prawa autoryzacyjne na dzieła Londona były własnością rozlicznych wydawców. Dopiero teraz zostały skupione, przez co powstała możność jednolitego wydawnictwa jego utworów.

Będą one wydawane według najlepszych wzorów graficznych na najprzedniejszym bezdrzewnym papierze i w wytwornych oprawach, stanowiąc trwałą ozdobę każdego domu.

Ukażą się: Zew Krwi, Biały Kieł, Bóg Ojców Jego, Jerzy z Wysp, Przygoda, Wilk Morski, Martin Eden, Syn Słońca, Odyssea Północy, Pogarda Kobiet, Córka Śniegu, Maleńka Pani Wielkiego Domu, Opowiadanie Pogromcy, Szkarłatna Dżuma. Wyprawa na „Błysku", Opowieści Mórz Południowych, Serce Kobiety, Na Szlaku, Dolina Księżyca, Żółwie Tasmana, Wyga i t. d. i t. d.

UWAGA: Subskrypcja pierwszego ograniczonego nakładu na dogodnych warunkach. Po wyjściu z druku cena wydawnictwa będzie znacznie podwyższona.

Nie przysyłać pieniędzy ani znaczków pocztowych.

Kupon poniższy, wysłany w ciągu 10 dni, uprawnia do prenumeraty pierwszego ograniczonego nakładu oraz do cennego premjum; szczegóły w prospekcie. Prospekty wysyłamy **bezpłatnie** po otrzymaniu niniejszego kuponu.

Ważne w ciągu 10 dni.

Kupon wyciąć i w niezaklejonej kopercie, zaopatrzonej w znaczek 5-groszowy, z napisem „Druk" przesłać na adres:

Kupon premjowy nr. 105.

Upraszam o **bezpłatne** wysłanie ilustrowanego prospektu Dzieł Londona.

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość i poczta: .....

Bliższy adres: ..... Zawód: .....

Warszawa, Skrz. poczt. 399. Tow. Wydawnicze „Rój".

Biuralistki

dobrze obznajmionej z książkowością pewnej również w niemieckim, **poszukuje poważne przedsiebiorstwo w Poznaniu.** Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza się do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 16 588

Łódź motorowa

9,5 mtr. długa, 2,10 mtr. szeroka, przednia część: kajuta na 10 osób, tylna część otwarta, oświetlenie elektryczne, z wszelkiemi przynależnościami gotowa do natychmiastowej jazdy, **korzystnie do oddania.** Zgłoszenia przyjmuje **S. BASIŃSKI, Gniezno,** Trzemeszeńska 6, tel. 235. ny 10 578

Lakierników

młodszych, kwalifikowanych, dobrych i sumiennych pracowników, na stałą pracę do wytwórni wyrobów metalowych, **poszukuje się zaraz.** Zgłoszenia z odpisami świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 16 553

Dla wzmocnienia i utrzymania Waszego zdrowia i jako ochrona przed zarażeniem, pijcie

Marienbadzki Zdrój Excelsior

wyborną czysto-naturalną wodę stołową! Informacje bezpłatnie: M. Kandel, Skład wód mineralnych, Poznań, Masztalarska 7, Telef. 1895.

TAPICERZY

Poszukujemy bieżącej dostawy na

PODUSZKI do PRASOWANIA

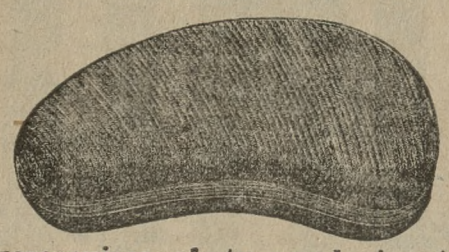

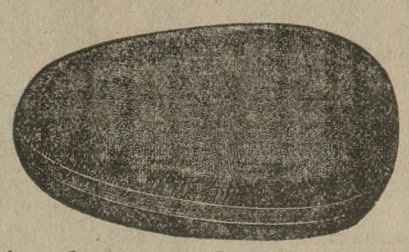

Wyczerpujące oferty z podaniem terminu dostawy należy kierować do Kurjera Poznańskiego pod **dp 6283**

ZAKŁADY MECHANICZNE

„URSUS" S.A.

AUTOBUSY
SAMOCHODY CIĘŻAROWE
PODWOZIA

CAŁKOWICIE WYKONANE

W KRAJU

BIURO SPRZEDAŻY WARSZAWA SKIERNIEWICKA 27 TEL. 171-06

Kw 10016

Kokosy i Manila
K. Kużaj
27 Grudnia 9
K. K. P.

Tp 6389-0-1,6691 1 1509 659

HALE DREWNIANE

które polskie przedsiębiorstwo dostarczy w krótkim czasie **konstrukcje dachowe** o szerokiej rozpiętości? Referencje pożądane. Oferty pod **W. L. 990 do Rudolf Mosse, Gdańsk.** Tp 2619

Łóżka
metalowe
dla dorosłych i dzieci
Ramy
sprężynowe
Leżaki ogrodowe
Łóżka polowe
składane różnych typów
Materace
wyściłane Kp 2262
własnej fabrykacji poleca po znanych niskich cenach
Specjalny
Magazyn Łóżek Metalowych
K. WALKOWSKI
Poznań, ul. Strzelecka 32
Tel. 26-51

50 chłopców

od 16 do 20 roku życia, do sprzedaży czekoladowego artykułu, łatwo sprzedajnego, na cały czas Powszechnej Wystawy Krajowej. Zarobek dzienny 10 do 50 zł. Gwarancja rodziców wymagana zł 50. Zgłoszenia osobiste: **Krzywoń, Dąbrowskiego 28.** Pp 10 740-22,89

Piekarnia i cukiernia

w przemysłowej miejscowości w Siemianowicach Śl. pod Katowicami, z piecem patentowym, maszynami, nowoczesnemi urządzeniami, tak w piekarni jak i składzie, natychmiast z wolnej ręki **do sprzedania i objęcia.** Obrót miesięczny 10,000 złotych. Mieszkanie: 3 pokoje i kuchnia będzie wolne. Potrzebna gotówka 25,000 złotych. **Skoluda Józef, Piekarnia i Cukiernia, Siemianowice Śl., ul. Bytomska 10.** Tp 2613

Zaprowadzony i świetnie prosperujący handel
radjoodbiorników
i części sprzeda, z wyłączeniem lokalu samego, przedsiębiorstwo na Pom. w mieście powiat. w którem niema konkurencji. Poważni reflektanci, tylko fachowcy, zechcą zgłosić się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **dw 6241**

ZAWIADAMIAM
że od dnia 16 maja 1929 roku objąłem **wyłączną sprzedaż maszyn pończoszniczych**
„REKORD"
na całą Polskę, uznanych za najlepsze — a przytem tak udoskonalonych technicznie, że każdy szukający pracy może zarobić **200—300 zł miesięcznie.** Wiadomości fachowe niepotrzebne, nauka bezpłatna, potrzebny tylko kapitał zł 340, reszta na spłaty miesięczne. Towar wyrobiony na maszynie „Rekord" skupuję i dostarczam surowca. Bliższych informacyj udzielam bezpłatnie. Wszystkie części zapasowe na składzie. **„Rekord", Król. Huta,** Sobieskiego 14. **Uwaga:** Maszyny „Rekord" można nabyć tylko w Królewskiej Hucie. Tp 2616

POZNAŃ - STARY RYNEK 52
Upominki z P. W. H. muszą być od Choynackiego
MATERJAŁY NA UBRANIA i SUKNIE
DYWANY FIRANKI
P 10110-21,876

Samochód

4-osobowy marki Fiat, model 501, z daszkiem ameryk., używany, lecz w bardzo dobrym stanie, **korzystnie do sprzedania za zł 6 000,—.**

Do obejrzenia w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje
LEON GRABOWSKI, POZNAŃ, plac Wolności 9
Telefon 27-54
lub S. SAMULSKI i Sp., fabr. maszyn w Pleszewie
Telefon 36. dw 6227

Koń
i rolwaga nowa tanio na sprzedaż. Poznańska 12, parter, prawo. zdw 93 325

Zalety najdroższego mydła zagranicznego jak: świetne mydlenie się, oszczędność w użyciu, przepiękny zapach, absolutna nieszkodliwość dla skóry, jednoczy w sobie mydło toaletowe
UNIWERSALNE po 1.25,— zł
z f-mą DROGERJA UNIVERSUM, POZNAŃ ul. Fr. Ratajczaka 38.
Do nabycia tylko w powyższej drogerji. Każdy nabywca z entuzjazmem poleca je drugiemu!
Pw 9804-18,324

TYLKO
Lakiery - Emalje - Farby
marki
„SMOK"

są najlepsze i najtrwalsze.
Kto „Smokiem" maluje, Nigdy nie żałuje. Kw 1829

CHRZAN
MARYNOWANY
tarty mechanicznie na maszynach opatentowanych własnego wynalazku
Fabr. Przetw. Żywnośc. T-wa „LECH", Warszawa, Złota 65 — Telefon 429-19
JUŻ NADSZEDŁ
i jest do nabycia we wszystkich wędliniarniach, zakł. gastronom., restauracjach i składach spożywczych. Wszelkie zlecenia prosimy kierować do f-my
„PRODUKT" w Poznaniu, Podgórna 10.
Telefon 40-49. np 10 546

W większem mieście garnizonowem na Pomorzu jest stare, dobrze zaprowadzone
przedsiębiorstwo malarskie,
które z urzędami i klientelą prywatną pracuje, **na sprzedaż.** Nabywca musi władać także w słowie i w piśmie językiem niemieckim. Jest to nader korzystna okazja dla 2 zdolnych i pracowitych fachowców. Wykonuje się również godła (godła szklane) i lakierowanie wozów. — Potrzebna wpłata 4,500—5,000 zł. Sprzedawca przyjmie ewentualnie udział jako cichy wspólnik. Oferty pod **dp 6884** do eksped. Kurjera.

Kw 10042

KREM
MYDŁO
PUDER
LADY
Cazimi

Kosmetyka wytwornej Pani.

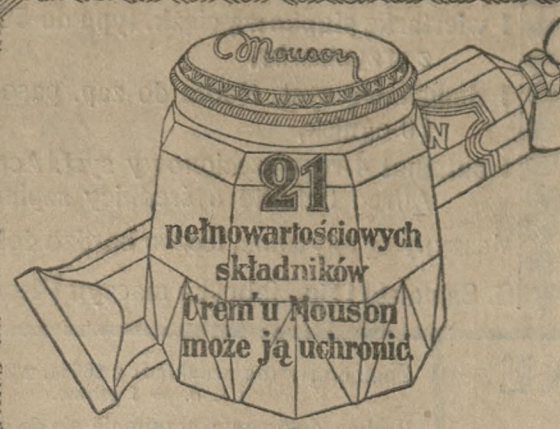

Twoja cera jest zagrożona!

Crème Mouson jest najpewniejszym i najdoskonalszym środkiem do osiągnięcia i utrzymania czystej, gładkiej skóry.

Lecznicze i odżywcze działanie Crèm' u. Mouson jest wynikiem zestawienia 21 różnych składników, tłuszczów balsamicznych i olejków eterycznych. Dzięki bardzo precyzyjnemu przetworzeniu Crème Mouson jest niezmiernie delikatny i przenika nawet do najgłębiej położonych komórek skóry, ożywia je, czyści, wygładza i pobudza zwiotczałe tkanki do działania.

CRÈME MOUSON

Tw 2620

Mereżki

hafty maszynowe i ręczne, malowanie i batik, plisowanie, dekatyzowanie wykonuje starannie, szybko i tanio.

HAFTOPLIS, POZNAN
Woźna 10.

HAFTUJE
rysuje, mereżkuje, batykuje, maluje po cenach fabrycznych

Fabryka Robótek Ręcznych
„FARUM"
właśc. J. MURA
Poznań, Stary Rynek 89, I p.

dp 3660

STOLARZE i TOKARZE

poszukujemy bieżącej dostawy na

DESECZKI i KLOCE KRAWIECKIE (do prasowania)

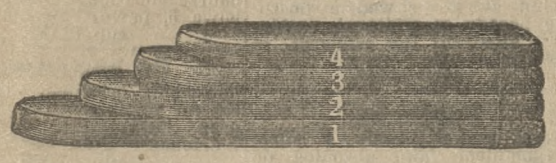

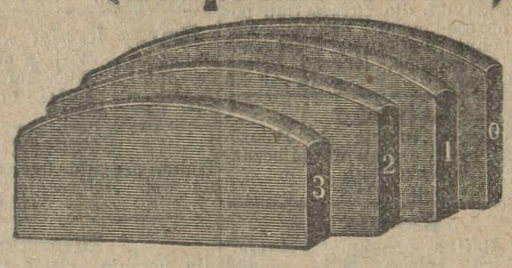

Wyczerpujące oferty z podaniem terminu dostawy należy kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **dp 6282**

OBWIESZCZENIE

Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dz. pr. zamierza sprzedać w drodze przetargu ofertowego następujące nieruchomości:

1. **Nieruchomość, częściowo zabudowana, położona między ul. Przemysłową a Wierzbięcicami** (Przemysłowa 24/25 — Wierzbięcice 7/9) o powierzchni ca 11 202 m².
2. **Nieruchomość niezabudowana o powierzchni 1,24,79 ha, położona przy ul. Grunwaldzkiej, Marynarskiej i Wyspiańskiego,** w całości lub częściowo parcelami po ca 600 do 1000 m².
3. **Nieruchomość niezabudowana położona przy ul. Łukaszewicza,** nr. kat. 1573/105 o powierzchni ca 2676 m²

Oferty z podaniem ceny kupna, wymienieniem objektu, na nabycie którego oferent reflektuje, należy składać lub nadsyłać do biura Zarządu Kasy Emerytalnej w Poznaniu Wierzbięcice 6, w podwójnej kopercie. Na kopercie wewnętrznej należy oznaczyć: **„Oferta na kupno nieruchomości przy ul.....".**

Oferty składać należy ad 1. i 2. do 30 czerwca r. b. ad 3. do 15. 6. r. b. dw 6104

Oferenci przez wniesienie ofert zobowiązują się na podtrzymanie oferty niezmienionej ad 1. i 2. do 21. 7., ad 3. do 6. 7. r. b. Zarząd Kasy Emerytalnej zastrzega sobie wolny wybór oferentów.

Informacyj co do objektów mających być sprzedanemi udziela się w biurze **Zarządu Kasy Emerytalnej, Poznań,** Wierzbięcice 6, w godzinach służbowych.

Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dzieln. pruskiej.

Pani

dbała o czystość domu, każe czyścić na sucho sufity tapety itp jedynie patent. masa „Renowa". Nie brudzi — bo pochłania kurz i brud. Tanio — bo puszka za 4 złote wystarcza na jeden pokój. Wytwórnia: Laboratorjum Gloria Poznań Półwiejska telef. 28-89 Sprzedawaja drogerje składy farb Gdzie niema drogeria „Gloria" Poznań, Półwiejska 8. Pw 9320-15 136

Magistrat stoł. miasta Poznania potrzebuje na rok obecny ca **2,000 m. drzewa opałowego w szczapach I kl.,** loco Poznań-Tama Garbarska. Oferty składać należy w Taborze miejskim, Wolnica 1, do dnia 10 czerwca 1929 r. np 10 585/6

MAGISTRAT X/5.

S. KACZMAREK

ULICA 27 GRUDNIA 20

poleca

w wielkim wyborze

Bieliznę damską

wytworną oraz praktyczną

Specjalność:

Pończochy damskie.

Pp 10739-22,46

Proszę spróbować kawę Hag!

Sam piję ją stale od czasu gdy lekarz zabronił mi używania kawy z zawartością kofeiny. Wyśmienity smak i delikatny aromat tej prawdziwej, lecz nieszkodliwej kawy ziarnistej, naprawdę zadziwił mnie. Pan zapewne także nie zauważy żadnej różnicy między kawą zwykłą z zawartością kofeiny, a bezkofeinową kawą Hag. Proszę zrobić próbę, napewno będzie Pan zadowolony.

Żądajcie w sklepach paczki 100 gr. za zł. 2.— lub 200 gr. za zł. 4,—

KAWA HAG T. Z O. P., GDAŃSK

MLEKO!

Większe ilości mleka pasteryzowanego z dniem 1 czerwca 1929 r. odda nowocześnie urządzona

Mleczarnia Spółdzielcza w Pobiedziskach.

Telefon 51.

Zgłoszenia do Zarządu.

dwp 6761

Najlepsze i prawdziwe soki owocowe

Malinowy i Wiśniowy

gotowany tylko na czystym macierzystym soku i białem cukrze poleca firma:

WŁ. SIERADZON, Poznań, ul. Długa 14.

Hurt. win i wytwornia soków.

Pw 10444-54,393

20 garaży

do wynajęcia od 1. 7. 1929, naprzeciw Stadjonu, przy dawniejszej Bramie Wildeckiej. Tamże **warsztat cirka 90 kwm. i mieszkanie 4-pokojowe.** Oferty na warsztat i mieszkanie z podaniem wysokości dzierżawy i kaucji, proszę nadesłać do firmy: dw 6191

Fr. Budzyński, Poznań, Starościńska 6

Sprzedamy jako nadliczbowe:

2 tokarnie rewolwerowe o przelocie 35 m/m,
1 wiertarkę słupkową ciężk. typu do 50 m/m wierc. z przystawką,
1 dmuchawę syst. Roota do zap. pasowego na ca 20 ognisk, dw 6228
1 automat 4-ro wrzecionowy syst. Acme, budowy Alfred Schütte o średnicy szpindli 35 m/m.

Maszyny są używane, lecz w bardzo dobrym stanie.

S. Samulski i Sp., fabryka maszyn Pleszew (Wlkp.)

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

29 POWSZECHNA WYSTAWA KRAJ.

Pokój
ładnie umeblowany, 2 łóżka w centrum wystawy oddam 50 zł miesięcznie od osoby. Małeckiego 31/32, I., prawo. zdp 93 618

1 SPRZEDAŻE

Gdynia
Cukiernia połaczona z piekarnia mech. i mleczarnia z widokiem na morze, bardzo dobrze prosperujaca, korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Ekspozytury Kurjera Pozn. w Gdyni pod 35. nw 10 464.

Anglomint
tabletki miętowe o silnym smaku dla znawców. zdp 93 693

Lemona
wyśmienity napój orzeźwiający w kostkach. zdp 93 692

Rzadka okazja
Sprzedam zaraz skład towarów kolonjalnych wraz z towarem około 4.500 zł z całem urządzeniem i mieszkaniem w dużej wsi kościelnej. Cena ogólna wraz z towarem 5.000 zł, dzierżawa miesięczna 65 zł. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 628.

Okulary
oraz wszelkiego rodzaju szkła, sprzedaje najtaniej A. Matysiak, św. Marcin 9-10, obok kościoła. bpw 885

Folwark
z młynem województwo warszawskie do sprzedania. Młyn wodny turbina 150 hp., 4 pary walcy, 2 kamienie, maszyna do czyszczenia zboża, aspiracja etc, elektryczność. Cena 33.000 dolarów. Wiadomość. Warszawa, Ossolińskich 6, Jan Mosdorf. np 10 573

Płońsk
Plac do sprzedania w centrum, trzy fronty, budynek drewniany jednopiętrowy. Cena 35.000 złotych. Wiadomość, Warszawa, Ossolińskich 6, Jan Mosdorf. np 10 572

Dla niemowląt
długie poduszki, przykrycia na wózki, kolderki, podpinki, bielizna, sukienki, garniturki, kompletne wyprawki najtaniej Jankowska. Podgórna 10. Pw 9 803-18.385

Meble
najtaniej poleca Kałkas. Wrocławska 19. zdpw 92 271

Antyki
wielki wybór. Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kw 2277

Restaurację
jadłodajnię z kompletnem urządzeniem, mieszkaniem, śródmieście za 11.000 sprzeda. Tomczak, Wierzbięcice 31. zdw 93 415

Samochód
N. S. U. światło elektryczne sprzedam na rozbiórkę. Mickiewicza 15, lakiernia, tel. 76-60. zdp 93 583

Motocykl
angielski, 5 K. M. w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Wieczorek Polna 2. zd 93 059

Parcele
ogrodniczo-budowlane na sprzedaż, przedłużenie ulicy Dąbrowskiego, ogrody Ławica-Gołęcin, naprzeciw lotniska. Zgłoszenia przyjmuje Przybora, ulica Matejki 51, parter, prawo, godziny 9—11—7—9 wieczorem. zdp 93 594

5 KUPNA

Gospodarstwo
100—150 mórg prywatn. dobrej ziemi, osobno położone z dogodną komunikacją w pobliżu Poznania kupię zaraz, wpłaty do 50.000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 209

Pianino
czarne kupię za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer zdpw 93 649.

Lunetę
na sztucer kupi, cenę. J. Białkowski, Pobiedziska. zdw 91 933

Nożyce
elektryczne, ręczne, kupię do pracowni krojów, okazyjnie. Żółtowski, ul. św. Józefa 9, Poznań. zdp 93 620

7 PIENIĄDZ

Dwaj
rolnicy poszukuję na pierwszą hipotekę cirka 20.000 złotych, procent na rok zgóry. Objekt 104 morgi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Józef Dartsch, od 9—11. Poznań, Kraszewskiego 15. zdp 93 224

Poszukuję
10.000 złotych na I. hipotekę willi lub kamienic. Zgłoszenia „Par", 27. Grudnia 18, pod 58,341 Pp 10 742-58.341

Z 10.000 zł
wstąpię jako cichy wspólnik do przedsiębiorstwa. Pożądane zabezpieczenie. Oferty Kurjer zdp 93 699

6 KAMIENICE

Kamienica
centrum Poznania III. i II. piętrowa, oficyna, cena 50.000 zł, dochód 5.000 zł sprzeda. Zielke, Gen. Umińskiego 7a, (Wilda). zdpw 93 588

11 POKOJE UMEBL.

Pokoje
dla przyjezdnych 1—3 osoby. Słowackiego 34, I., lewo. zdp 93 622

Pokój
1 lub 2 panom z utrzymaniem. Łazarz, Strusia 6, III., lewo. zdp 93 625

Pokój
dla pana do wynajęcia. Zielona 3, parter, lewo. zdpw 93 654/5

Pokój
umeblowany 2 osobom lub jednej wynajmę. Łąkowa 9, parter, lewo. zdp 93 682

Pokoje
umeblowane, także dla małżeństw, stale wynajmuje także proszę zgłaszać „Pawilon". Marszałka Focha 112 a. Kw 2276

Pokój
duży frontowy, słoneczny, dobrze umeblowany i jeden mniejszy wynajmę 2 osobom od 1. 6. Łąkowa 7, III., lewo. 1 wejście. zdp 93 603

Pokój
wynajmę zaraz. Kopernika 4, I., prawo. zdp 933 609

Pokój
dla dwu solidnych panów do wynajęcia. Wały Król. Jadwigi 5, II., prawo. zdp 93 572

Pokój
do wynajęcia na stałe Słowackiego 38, parter, lewo. zdp 93 590

Pokój
frontowy, słoneczny lepszemu panu wynajmę od 1. 6 Wielkie Garbary 48, I., lewo. zdp 93 615

14 DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
sad. 120 drzew owocowych na bardzo korzystnych warunkach. Adres wskaże Kurjer zdp 93 248

Pomieszczenie fabryczne
700 metrów wynajmę na czas dłuższy. Dąbrowskiego 78a. zdpw 93 668

Piekarnia
w Mogilnie nowocześnie urządzona, 5 pokojowe mieszkanie do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kierejewski, Mogilno. zdp 93 632

15 LETNISKA

Jastrzębia Góra „Bałtyk"
Hotel Pensjonat, tuż nad morzem, przy parku sosnowym, urządzony komfortowo, kuchnia wykwintna. Lekarz, ciepłe kąpiele morskie, wodociągi, kanalizacja. Dojazd szosą ze stacji Łebcz autem. Sezon od 15 czerwca do 15 października. Zgłoszenia Jastrzębia Góra, pow. Morski, pensjonat „Bałtyk" lub Warszawa, Smolna 14 m. 9, od 12—14 i od 17—19 codziennie oprócz świąt, telefon 303-91. Pp 9934-62,336

Ciechocinek - Zdrój
Pensjonat Ormuzd, centrum zdrojowiska vis à vis kościoła, łazienek tylko dla chrześcijan poleca pokoje jasne, skanalizowane, kuchnię wyborową djetyczną. Ceny przystępne. Zarząd Marja Adamowa. zdw 90 876

Letnisko
Czarnków n/Notecią. — Pokoje wskaże bezinteresownie Mleczarnia Fr. Nowakowski. zdp 90 965

Karwia
pełny Bałtyk, pensjonat „Marja" Czerwiec zniżka 50% Żądać prospekty. Gdynia, ul. Portowa. Wirpsza. zdw 88 082

Jastrzębia Góra
nad pełnem morzem kilka najpiękniej położonych will pensjonat „Jasna" od 6 lat pod jednym zarządem. Informacje godz. 5—7 Warszawa, Polna 78 m. 2. nwp 10 196

Tatarów
nad Prutem „Zofjówka" — pensjonat pierwszorzędny — już otwarty. Pokoje słoneczne z pościelą. Przewyborna kuchnia domowa. Tennis, radjo, dancing. Zgłoszenia na miejscu. nw 10 513

22 ROZMAITE

Samochód
na dalsze tury do wypożyczenia, telefon 11-65. zdp 93 645

Chcący
wyrabiać korzystne przetwory, żądajcie przysłania bezpłatnych katalocenników. Biuro Technochemiczne, Instruktorskie. Warszawa, Wilcza 62. np 10 547

Obiady
od zł 1.20 do 3.— Stołownia Szkoły Zawodowej św Marcin 69 oraz w kuchni Zdrowia Aleje Marcinkowskiego 1. np 9979

Która
młoda, przystojna, kulturalna pani zechce w ciągu dwóch tygodni być towarzyszką i przewodniczką mej matki po Wystawie oraz atrakcjach widowiskowych i artystycznych miasta. Zgłoszenia wyłącznie z fotografją do Kurjera zdw 93 155

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia 42 Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów nw 9825

Posłańcy
nasi załatwiają wszystko szybko tanio „Biuro Ruchu Bagaż", 27. Grudnia 16, telefon 25-20. zdw 93 247

Kołdry
przyjmuje w pracę. Smoczyńska, Kwiatowa 8. bpw 3633

Obiady
tanio, smaczne, Gwarna 8, III. zdw 93 384

Wszelkie
reparacje zegarków oraz naprawy wszelkiej biżuterji wykonuje sumiennie, tanio firma F Tarkowska, plac Wolności 11 (pod filarami). Pw 1726-052,96

23 OŻENKI

Wdowa
z dobrą egzystencją, milutka, pięknie zbudowana, z braku znajomości pragnie w celu matrymonjalnym tą drogą poznać kulturalnego mężczyznę 45-55 lat, najchętniej dzielnego kupca lub wyższego urzędnika z emerytura, który dałby współpracę. Majątek niekonieczny, lecz walory duszy i ciała. Obszerne poważne oferty z całem zaufaniem do Kurjera zdp 93 633.

24 NAUKA

Kursy stenografji
pisania na maszynach. Kantaka 1, II. piętro bpw 3593

Kursy kroju — szycia
damskiego. Zgłoszenia przyjmuje Amalja Klawiterowa Marji Magdaleny I. III. prawo narożnik Raczyńskich. dw 6025/6

Studentka
franc. pragnie być nauczycielką na wsi. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 634

Internat
dla uczenic szkół średnich. Z początkiem roku szkolnego przyjmuje panienki, najchętniej młodsze od 10—14 lat. Warunki higjeniczne bardzo dobre, opieka staranna. Zgłoszenia ustne i piśmienne do 10 czerwca, po 10 czerwca tylko piśmienne. Łukomska, Poznań, Mickiewicza 36, II. zdp 93 96

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Inteligentna
pani lat 30, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady zarządzającej stoiskiem na P. W. K. Warunki przystępne. Oferty „Par". Aleje Marcinkowskiego 11, pod 54,485. Pp 10 741-54,485

Kierownik samodzielny nowoczesnej krochmalni i gorzelni
na niewypowiedzianem stanowisku zmieni posadę od 1 lipca rb Wykształceniem średnie lat 44, kilkunastoletnia praktyka. Zgłoszenia pod dwp 5968a ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Szofer
z praktyką poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 637

Szofer
z 3-letnią praktyka poszukuje posady prywatnej. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 638.

Młody
człowiek trzeźwy i sumienny, znający język polski niemiecki i francuski poszukuje posady jako portjer lub woźny w poważnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 641.

Praczka
poszukuje prania poza dom 5 zł dziennie. Łaskawe oferty Kurjer zdpw 92 567.

Bufetowa
dzielna przyjmie posadę zaraz lub 15, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 93 571.

Malarz
dzielny firmista poszukuje stałej pracy, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer zdpw 93 591.

Komik
groteskowy w humorze, z bogatem repertuarem, szuka w lepszej kawiarni lub restauracji zatrudnienia. Oferty Kurjer zdp 93 610

Kucharka
samodzielna z bardzo dobrym gotowaniem i znająca wszelką pracę domową poszukuje posady od 1. lub 15. Zgłoszenia Kurjer zdw 92 644

Przyjmę
posadę kierownika przedsiębiorstwie drogowem, ewentl. inną, składam odpowiednią kaucję — 1000—1 500. Zgłoszenia Kurjer zdw 92 769

Robotnik
inteligentny poszukuje jakiejkolwiekbądź pracy na czas Wystawy. Oferty Kurjer zdw 92 633

Służąca
do wszelkich prac domowych z gotowaniem poszukuje posady od 1. 6. lub 15 6. Zgłoszenia Kurjer zdw 92 626

Optyk
poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia Kurjer zdw 92 697

Posługaczka
poszukuje posługi na przed południe lub po południu zaraz. — Zgłoszenia Kurjer zdw 92 643

Ekspedjentka
dzielna swym zawodzie poszukuje posady w winiarni, restauracji, kawiarni lub cukierni. — Łaskawe oferty Kurjer zdw 92 649

Panienka
sierota, szuka posady z całem utrzymaniem jako uczenica do innej branży. OOferty Kurjer zdw 92 788

28 WOLNE MIEJSC.

Dziewczynę
zdrową, około lat 15—16 przyjmę do lekkich posług. Folwark Józefowo, p. Gułtowy, pow Środa. zdw 92 666

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Leon Kalmarczyk, Koźmin, Rynek 16. dp 6276

Kilka
panienek do kasy i kontroli biletów w kinoteatrze może się zgłosić w godz. popołudniowych. Ul. M. Focha 23. zdp 93 [illegible]

Kantorzystkę
oraz
kasjerkę
przyjmę od 1. 7. 1929.
A. Koszewski
Poznań, Stary Rynek 61.
dw 6263

Pomocnik
serowarski młodszy, z kaucją potrzebny do małej mleczarni, samodzielny. Zgłoszenia Kurjer zdp 93 642

Maszynistka
biegła w stenografji języku niemieckim potrzebna natychmiast. Dembiński, adwokat, Gwarna 8. dp 6265

Poszukuję
dzielnego czeladnika blacharskiego. Zgłoszenia G Knopf mistrz blacharski, Gniezno. Bednarski Rynek 1. np 10 5[illegible]

Kucharka
dzielna potrzebna. Zapytać od 6—7. „Petrolea". Ratajczaka 2, I. ptr. zdw 93 446

Młodzieniec
sumienny potrzebny jako kasjer do autobusu, kaucja wymagana. Zgłoszenia Szczerkowski. Kramarska 24, skład. rw 5 104

Inteligentna
panienka do trojga dzieci potrzebna od 1. 6 29. Zgłoszenia Janiakowa, Rzeczypospolitej 8 zdw 93 515

Krawcowa
dzielna na czerwiec potrzebna do Poznania. Zgłoszenia Kurjer zdw 93 156

Pomocnik
blacharski na stałą pracę potrzebny zaraz A. Majewski, Kórnik, Rynek. np 10 577

Posługaczka
dobrze polecona potrzebna. Skarbowa 5, parter, prawo. zdp 93 669

Do kartonaży
potrzebni: człowiek, który zna się na przykrawaniu kartonów oraz kartoniarki. „Poznański Kartonaż", Plac Sapieżyński 3. zdp 93 675

Panna
25 do 30 lat, skromna miłej powierzchowności, wesołego usposobienia, inteligentną, pewne wykształcenie, potrzebna zaraz do prowadzenia apteczki doktora, nadzoru nad bielizną starego pana itd. na prowincję. Fachowość niepotrzebna. Oferty z fotografją pod zdp 93 636 do Kurjera.

Służąca
uczciwa, do wszelkich prac domowych może się zgłosić od 1. 6. Kortecka, M. Focha 64, III. p., (dawn. Głogowska). zdp 93 635

Poszukiwany
na stałą pensję mężczyzna bardzo wysoki, dobrze zbudowany, jako żywa reklama na terenie Wystawy. Zgłoszenia osobiste „Fortuna", Aleje Marcinkowskiego 19. zdp 93 600

Ekspedjentka
zdolna, miłej powierzchowności na Wystawę potrzebna. Zgłoszenia czwartek godz. 11—12, Żupańskiego 2, Szulczewski. zdp 93 581

Potrzebna
panna do szycia sukien. Żydowska 29, parter, prawo. zdp 93 579

Posługaczka
młodsza, czysta i zdrowa znająca pranie bielizny i prasowanie, potrzebna zaraz na przed południe. Czesława 15, II., lewo. zdw 89 959

Bezpłatnie
każdemu, kto zamierza rozszerzyć swe wiadomości jako buchalter, korespondent etc., wysyłamy numer okazowy naszego miesięcznika. Każdy abonent otrzymuje cenną premję. Współpracownik, Poznań, Piekary 20. bpw 3606

Humor zagraniczny

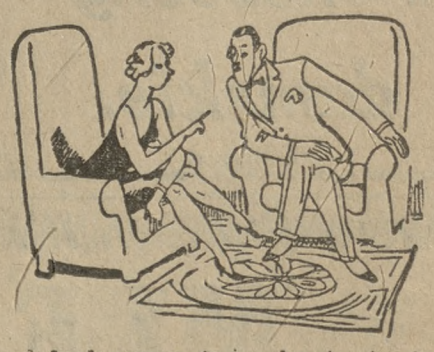

— Jestem jednak pewną, że pan by się nie ożenił z panną wyłącznie dla jej pieniędzy?

— Oczywiście... ale nie miałbym odwagi pozwolić jej zostać starą panną, jedynie dlatego, że posiada dużo pieniędzy! (Humorist London) S. F.

Przedpłata na czerwiec 1929 r. za oba wydania razem wraz z tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska": w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86, kwartalnie zł 14.58, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczon. numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąteczne do godz. 9 przed poł. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.